Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 1-go SIERPNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 208

Wezuwjusz działa.

Rzym, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna)

Od dnia dzisiejszego działalność Wezuwjusza ponownie znacznie się wzmogła. Z Neapolu doskonale widać ogień, wydobywający się z krateru. Obserwatorjum Wezuwjusza nie wydało jednak dotychczas żadnego komunikatu.

Mac Donald w Monachjum

w drodze do Oberamergau

Berlin, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W drodze do Oberamergau na przed stawienie pasyjne przybył dziś do Monachjum prezes rady ministrów Wielkiej Brytanji Macdonald w towarzystwie dwóch córek. Na cześć gościa prezes ministrów Heldt wydał śniadanie.

Dochody min. poczt ciągle wzrastają.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Według dokonanych ostatnio zestawień dochody zwyczajne Ministerstwa Poczt i Telegrafów w maju r. b. w porównaniu do maja 1929 r. wzrosły o 383 tys zł., gdyż wynosiły w maju r. b. 18.534 tys. zł. w maju 1929 roku 18.151 tys. zł.

Poczta i telegraf przyniosły w maju r. b. ogółem dochodów 18.429 tys. zł., podczas gdy w maju 1929 r. 18.044 tys. zł. Dochody te z poszczególnych pozycyj były następujące: ze sprzedaży znaczków 7659 tys. zł., podczas gdy w maju 1929 r. 7085 tys. zł., z innych opłat pocztowych w maju r. b. 4640 tys. zł., w maju 1929 r. — 4825 tys. zł., z opłat telegraficznych w maju r. b. 1129 tys. zł., w maju 1929 r. 1534 tys. zł., z opłat telefonicznych w maju r. b. 4655 tys. zł., w maju 1929 r. 4429 tys. zł., w tem z abonamentów w maju r. b. 1917 tys. zł., w maju 1929 r. 1680 tys. zł., inne opłaty przyniosły w maju r. b. 310 tys. zł., w maju 1929 r. 181 tys. zł. Dochody z radjotelegrafu w maju r. b. wyniosły 104 tys. zł., w maju 1929 r. 106 tys. zł.

198 tys. bezrobotnych w Polsce.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w tygodniu sprawozdawczym od 19-go do 26-go lipca r. b. ilość bezrobotnych na terenie całego państwa zmniejszyła się do liczby 198.666 osób.

W poprzednim tygodniu sprawozdawczym, obejmującym okres od 12 do 19 lipca, r. b. ilość bezrobtnych wynosiła 198.748 osób.

Polski Komitet Wyborczy w Niemczech.

Berlin, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po obradach kierowników życia polskiego na Opolu śląskiem na których zadecydowane zostało wzięcie udziału w wyborach do Reichstagu na jednolitą listę, spodziewane jest w najbliższym czasie zwołanie do Berlina Centralnego Komitetu Wyborczego Polaków w Niemczech. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele wszystkich terenów, na których mieszka ludność polska. Centralny Komitet Wyborczy ustali ostatecznie wspólną listę państwową do Parlamentu Rzeszy oraz linje wytyczne całej akcji wyborczej polaków w Niemczech.

Pochód wojsk czerwonych w Chinach

Komuniści obsadzili konsulat brytyjski. — Ostra nota rządu Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 31 lipca.

Teror komunistyczny w Czang-sza, stolicy prowincji Hunan, trwa nadal.

Ludność w panice opuszcza miasto, kierując się ku północy.

Ulice i drogi prowadzące z Czang-sza zasłane są trupami strasznie pomordowanych mieszkańców.

Bogatych kupców komuniści uprowadzają, aby otrzymać za nich wysoki okup.

Wojska nankińskie nie stawiają komunistom żadnego oporu, lecz uciekając w zupełnem rozprzężeniu łupią po drodze wsie i miasta.

Kanonierki japońskie, włoskie. angielskie i amerykańskie zabierają na pokład cudzoziemców.

Silne oddziały komunistów zaatakowały wczoraj wieczorem gęstym ogniem karabinowym patrolującą okolice Czang sza kanonierkę amerykańską „Palos".

Po stronie amerykańskiej 5 marynarzy zostało rannych, komuniści natomiast stracili 50 zabitych i wielu rannych.

Londyn, 31 lipca.

Jak donoszą z Pekinu najważniejszy punkt strategiczny w prowincji Hunan miasto Czang-Sza opanowane zostało przez komunistów i stoi w płomieniach. Około 10 tysięcy komunistów grabi i morduje mieszkańców. Cudzoziemcy schronili się na angielską kanonierkę. — KONSULAT BRYTYJSKI OPANOWANY ZOSTAŁ PRZEZ KOMUNISTÓW, a cały szereg aktów zostało zniszczonych. W ręce komunistów wpadł ksiądz włoski, oraz 3 amerykańskich misjonarzy, o których losach niema żadnej wiadomości.

New-York, 31 lipca.

Senat amerykański postanowił dziś WEZWAĆ RZĄD AMERYKAŃSKI DO WYSŁANIA NATYCHMIAST DO RZĄDU NANKIŃSKIEGO OSTREJ NOTY, ŻĄDAJĄCEJ ZAPRZESTANIA DALSZYCH NAPADÓW NA OBYWATELI AMERYKAŃSKICH przez komunistyczne elementy w Chinach.

Nota ta ma w sobie zawierać ostrzeżenie, że w razie dalszych ekscesów, Ameryka pozostawia sobie wolną rękę działania w obronie swoich obywateli w Chinach.

Przyjaźń polsko-francuska

wciąż wzmacnia się. — Ministrowie francuscy podziwiają wysiłki narodu polskiego na polu gospodarczem.

Warszawa, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wiceminister spraw zagranicznych Wysocki wygłosił następujące przemówienie na bankiecie ku czci francuskich ministrów:

Ekscelencje, Panie, Panowie!

Leży w naszych zwyczajach i w naszych tradycjach przyjmować z otwartemi rękami wszystkich naszych przyjaciół. Wszelako, gdy tymi przyjaciółmi są francuzi lubimy przyjmować ich z prostotą, z tą prostotą, którą pozwólcie mi Panowie nazwać familijną.

Cóż mogę powiedzieć, aby wyrazić naszą radość, gdy witamy na naszej ziemi ojczystej dwuch tak bardzo wybitnych przedstawicieli rządu francuskiego.

W Poznaniu mogliście Panowie zdać sobie sprawę z naszej codziennej i ciągłej pracy. W Warszawie jesteście Panowie w bezpośrednim kontakcie z samym mózgiem narodu polskiego. W Krakowie cała nasza przeszłość artystyczna i cywilizacyjna ukaże się wam w postaci tego wszystkiego, co ma ona drogiego dla nas, pełnego chwały. W Wilnie zapoznacie się z tą częścią Polski, która była kołyską wielkich a płodnych idei polskiej racji stanu, jako też jednem z ognisk, promieniującem światłem w dziedzinie myśli i wreszcie dopiero gdy odwiedzicie nasz port w Gdyni będziecie mieli możność stwierdzenia na własne oczy tego namacalnego dowodu woli jaką rozporządza naród polski.

Okoliczności zmuszają nas cenić ten pierwiastek woli wysoko ponad wszystko, albowiem chodzi tu dla nas o wolę życia, trwania i prosperowania. W tej woli tkwi gwarancja naszego bezpieczeństwa, naszej wolności, naszej przyszłości. Idzie ona też w parze z tą polityką pokojową, którą rząd francuski, w skład którego Panowie wchodzicie, stale uprawia w swych stosunkach międzynarodowych. Owoce naszych wysiłków, które realizujemy po 10 zaledwie latach życia niepodległego ukażą wam, Panowie, cele ku którym zmierza naród polski.

W jaknajściślejszej i płodnej w skutki współpracy Polski i Francji, w ich wspólności ideowej, której nic nie mogło zamącić w przeszłości i nic nie będzie mogło zmniejszyć również i w przyszłości — widzę fundamentalną rękojmię trwałego bezpieczeństwa Europy.

Z szacunkiem chyląc głowę przed wielkością moralną waszego narodu unieśmiertelnioną w bohaterstwie i uszlachetnioną w poświęceniu składam jaknajgoretsze życzenia dla wciąż rosnącej przyjaźni naszych obu krajów.

Ekscelencje, Panie i Panowie! Piję za zdrowie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej i za pomyślność sławnego narodu francuskiego.

★

Warszawa, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bawiący obecnie w Warszawie francuski minister robót publicznych p. Pernot w wywiadzie ze współpracownikiem P. A. T. oświadczył co następuje:

„Przybywam poraz pierwszy do Polski — oświadczył pan minister, — której jestem dawnym przyjacielem, od dłuższego już czasu pragnąłem bardzo zwiedzić wasz kraj. Wiedziałem dużo o Polsce od moich przyjaciół deputowanych, którzy tutaj byli w roku zeszłym.

Od dwuch dni podziwiam wysiłki, których Polska dokonała od chwili odzyskania niepodległości i mogłem już zdać sobie sprawę, że wrażenia, które odnieśli moi koledzy i przyjaciele były całkowicie usprawiedliwione. Jako minister robót publicznych, oczywiście interesuje się najwięcej temi sprawami. To też najbardziej uderzyło mnie to co widziałem w tej dziedzinie i co wydaje mi się podziwu godnem w swej całości.

Zwiedziłem w Poznaniu wystawę komunikacji i turystyki. Tabor ruchomy, który tam jest wystawiony specjal nie zaś ta część, która całkowicie została wykonana w Polsce, zrobiła na mnie nadzwyczaj dodatnie wrażenie,

przynosi ona wielki zaszczyt przemysłowi polskiemu.

Jutro mam zamiar udać się do Gdyni, żeby zwiedzić port tamtejszy. Jako minister robót publicznych posiadam w swym zarządzie porty, dlatego też interesuję się specjalnie tem, co w tej dziedzinie zdziałała Polska.

Nad wyraz cieszy mnie to, iż skonstatowałem na miejscu, „

jak jednakowem tempem biją serca Polaków i Francuzów.

„Serdeczne nad wyraz przyjęcie, które zgotowano mojemu koledze ministrowi lotnictwa p. Eynac i mnie pozwoli nam wynieść z Polski jaknajmilsze wspomnienia.

Zwolennicy Waldemarasa opuszczają Litwę

w obawie przed represjami.

Wilno, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj zgłosił się do patrolu K.O.P.-u w rejonie Olkienik osobnik, który podał się za zbiegłego oficera armji litewskiej. Zbiega przekazano odnośnym władzom, celem ustalenia okoliczności, w jakich przekroczył on nielegalnie granicę.

Oficer twierdzi, że zmuszony był zbiec z Litwy w związku z aresztowaniami młodych oficerów armji litewskiej zwolenników Waldemarasa, które rozpoczęły się natychmiast po internowaniu byłego premjera i ministra spraw zagranicznych.

Gdańsk, 31 lipca.

Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość, że kolonja litewska w Stanach Zjednoczonych A. P. powzieła uchwałę na wielkiem zgromadzeniu wszystkich litwinów w Stanach domagającą się jaknajszybciej przywrócenia konstytucji i demokracji na Litwie.

Londyn, 30 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Times" w artykule wstępnym pisze m. in.: Nie należy się dziwić, iż rząd litewski uznał za konieczne zesłać Waldemarasa. Jego upór utrzymywania Litwy w stanie wojny z Polską w ciągu szeregu lat a nawet i teraz utrudnia przywrócenie normalnych stosunków między temi dwoma krajami. W każdym razie — pisze dziennik — usunięcie Waldemarasa będzie miało tę praktyczną korzyść, iż poprawi sytuację Litwy na terenie międzynarodowym.

Premjer hiszpański nawołuje

do podtrzymania dyktatury.

Lisbona, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Odbył się tu zjazd gubernatorów i burmistrzów całego kraju. Na zjeździe przemawiał premjer, który odczytał zebranym apel do ludności, wzywający do utworzenia „Ligi Patrjotycznej", mającej na celu popieranie dyktatury do chwili przeprowadzenia reorganizacji kraju. Orędzie to rozpatruje wszelkie zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej, opierając tę ostatnią na sojuszu z Anglją. Orędzie stwierdza, że nowy system konstytucyjny jest już w przygotowaniu.

Naczelny redaktor „Humanite" aresztowany

Paryż, 31 lipca.

Aresztowany dzisiaj popołudniu naczelny redaktor „Humanite" bedzie oskarżony o nawoływanie do rozrzucania ulotek komunistycznych na dzień 1 sierpnia.

Przygotowania do zjazdu legjonistów.

Radom przybiera odświętny wygląd

Radom, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prace komitetu wykonawczego przyjęcia uczestników IX-go Zjazdu Legjonistów w Radomiu dobiegają końca.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu, odbytem pod przewodnictwem starosty radomskiego, p. Zdzisł. Maćkowskiego stwierdzono, że pod względem organizacyjnym Zjazd jest przygotowany już niemal całkowicie. Jednocześnie stwierdzono na podstawie nadesłanych dotychczas zgłoszeń uczestników, że pod względem liczebności Zjazd przedstawiać się będzie imponująco.

W związku z tem istniała obawa, że komitet będzie miał poważne trudności z zakwaterowaniem uczestników Zjazdu. Obawy te okazały się jednak płonne. Na pierwszy apel komitetu, mieszkańcy Radomia zadeklarowali kilkuset mieszkań do dyspozycji b. legjonistów.

W najbliższych dniach będzie już uporządkowany i zniwelowany Rynek przed gmachem magistratu gdzie odsłonięty będzie w dniu Zjazdu pomnik „Czynu Legjonów".

Mieszkańcy Radomia, stosując się do wezwania komitetu przyjęcia uczestników Zjazdu — przyozdobią w dniu 10 sierpnia r. b. domy chorągwiami państwowemi i udekorują balkony.

Komitet zapewnił sobie współudział sił artystycznych na raucie, który odbędzie się wieczorem po wieczerzy legjonowej. **Na raucie tym śpiewać będzie artysta opery warszawskiej i prezes Z. A. S. P. p. Ignacy Dygas, a recytację utworów poetyckich zgodził się wygłosić dyrektor łódzkiego Teatru Miejskiego, b. ułan 1 p. uł. Leg. p. Karol Adwentowicz.**

Sztandar Związku Legjonistów okr. radomskiego, który będzie poświęcony w dniu Zjazdu — już jest wykończony.

Z pobliskich powiatów kozienickiego i puławskiego zapowiedziane jest przybycie na Zjazd około 2 tysięcy Strzelców.

Konferencja gospodarcza w Sinaia

wstępem do porozumienia agrarnego państw Środkowej Europy.

Bukareszt, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pierwsza konferencja gospodarcza rumuńsko - jugosłowiańska rozpoczęła się wczoraj popołudniu w Sinaia, w obecności członków obu delegacyj oraz ministrów rumuńskich Mihalache, Madgearu, Manolescu, Mihai i Popowic. Minister Madgearu wygłosił przemówienie witając w imieniu rządu delegację jugosłowiańską, poczem przeszedł do omówienia kryzysu w państwach rolniczych. Mówca przypomniał o konkurencji z Ameryką na rynakch zbytu produktów rolnych, o spadku cen i zamknięciu możności eksportowych, co jeszcze pogłębia kryzys. Mówca zalecał współpracę pomiędzy państwami przemysłowemi i rolnemi Europy. Podkreślił on znaczenie obecnej konferencji, mającej na celu zapewnienie zbytu i ustalenie cen, co jest zasadniczym warunkiem załagodzenia kryzysu rolnego. Minister wyraził pogląd, że konferencja opowie się za protekcjonalizmem dla produktów rolnych europejskich w sposób któryby nie przyczyniłby szwanku handlowi światowemu. Jest rzeczą konieczną znaleźć wspólne podstawy dla normalnego rozwoju życia gospodarczego Rumunji i Jugosławji. Mówca opowiedział się za ustaleniem wspólnej polityki handlowej zagranicznej obu państw, co jest pierwszym celem konferencji. Drugim jej celem jest zbadanie, czy istnieje możliwość praktycznego porozumienia gospodarczego pomiędzy narodami Europy. Pomoc i współpraca ze strony Czechosłowacji pozwoli rozszerzyć zakres układu regionalnego. Następnie przemawiał minister Kumanudi przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej, dziękujac za gościnne przyjęcie wyraził on przekonanie, że prace konferencji zadowolnią obie strony. Mówca wspomniał o współdziałaniu moralnem Małej Ententy i przyjaznym stosunku Francji.

Program prac konferencji przewiduje 3 posiedzenia.

Przed dziesięciu laty.

1 sierpnia.

Front północno-wschodni. 4-ta armja: w ciągu dnia nieprzyjaciel poprowadził szereg gwałtownych natarć na twierdzę Brześć, przy udziale artylerji i samochodów pancernych. Mimo kontrataków grupy poleskiej i brawury pułków podhalańskich, walka o poszczególne forty doprowadziła w godzinach wieczornych do krytycznej sytuacji czego wyrazem jest rozkaz dowódcy grupy poleskiej, wydany o godzinie 23-ei.

„W związku z przerwaniem własnego frontu na linji fortów 1-go i 7-go, oraz rozchodowania wszystkich rezerw, nakazuje wycofanie oddziałów z linji fortów zewnętrznych".

Utrata fortecy zmusza Naczelnego Wodza do zaniechania planu kontrofenzywy z linji Brześć—rzeka Orlanka — rzeka Narew.

W 1-ej armji trwa odwrót z nad Narwi. Ataki nieprzyjacielskie na Łomżę zostały odparte.

Front południowo-wschodni. Nad Seretem oddziały ukraińskie odpierają gwałtowne natarcia. Dalei na północ część oddziałów 12-ej dywizji pod silnym naporem nieprzyjaciela musiała wycofać się na rzekę Strypę.

W 2-ej armji natarcie na konną armję Budiennego z rejonu na południe i wschód od Beresteczka rozwija się pomyślnie.

Front antysocjalistyczny

w parlamencie austrjackim

Wiedeń, 31 lipca.

Komunikat Heimwehry austrjackiej wydany z okazji konferencji w Insbruku domaga się przyśpieszenia postępowania sądowego przeciwko mjr. Pabstowi i zaznacza, że przyszłe wybory muszą zakończyć się stworzeniem silnego frontu antysocjalistycznego w parlamencie austrjackim.

Trzęsienie ziemi

w okolicy kanału panamskiego.

Londyn, 31 lipca.

Z Nowego Jorku donoszą, że okolice kanału Panamskiego zostały nawiedzone silnem trzęsieniem ziemi.

Ludność gdańska protestuje

przeciw wyświetlaniu filmu „Cjankali".

Gdańsk, 30 lipca.

Przed kilku dniami zarząd niemiecko-katolickiego centrum wystosował do senatu gdańskiego ostry protest przeciwko wystawieniu filmu pod tyt. „Cjankali". Do protestu przyłączył się centralny komitet katolickiej ludności Wolnego Miasta Gdańska, ogłaszając bardzo ostrą deklarację, zapowiadając, że ludność katolicka Wolnego Miasta stanowiąca ⅓ całej ludności nie dopuści do wyświetlania tego filmu i zastosuje wszelkie dopuszczalne środki aby nie dopuścić do dalszego bolszewizowania kultury.

Wielka rocznica.

W dniu dzisiejszym Europa obchodzi jedną z najtragiczniejszych rocznic: 16 lat temu wybuchła bowiem wielka wojna wszechświatowa!

Należy przypomnieć, że na długo przed tym straszliwym kataklizmem sfery ściśle polityczne przepowiadały i przygotowywały się do jego nadejścia. Szerokie jednak masy absolutnie nic nie wiedziały o grożącem niebezpieczeństwie. To też pierwszy sygnał wojenny — rozkaz mobilizacyjny — zaskoczył wszystkich. Niezliczone tłumy bawiły wówczas w rozmaitych uzdrowiskach, na letniskach podmiejskich, czy też spokojnie oddawały się pracy codziennej. I w ciągu jednej nocy nastąpiło to wielkie trzęsienie ziemi.

Przepowiadano oczywiście, że wojna „taka" — w centrum Europy, wśród kwitnących miast, w ośrodku kultury i cywilizacji, przy panujących pacyfistycznych i humanitarnych prądach — nie może naturalnie trwać dłużej, aniżeli dwa, trzy, najwyżej — cztery miesiące.

Byli zresztą tacy, którzy uważali wszelkie zarządzenia wojskowe i dyplomatyczne za pewien manewr polityczny, który ma na celu jedynie zaszachowanie przeciwnika. I dlatego opuszczali swe ogniska domowe i warsztaty pracy z pogodą i uśmiechem, zapewniając najbliższych, że idą na manewry i oczywiście— wrócą niebawem.

Z tych manewrów nie wróciło kilkadziesiąt miljonów ludzi. Te „manewry" trwały przeszło 4 lata i zupełnie zmieniły nietylko zewnętrzne oblicze Europy, ale i we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego spowodowały głęboko sięgające zmiany.

Wojna była prowadzona pod hasłem: „Nigdy więcej!" i nazwano ją „ostatnią" Kto wie, czy nie dzięki temu właśnie, mogła ona trwać tak długo, dając wszystkim jej uczestnikom tę wielką świetlaną nadzieję, że walczą o spokój swoich dzieci i ich bezpieczeństwo, że jest to — wojna przeciw wojnie.

Minęło lat 16...

Żyjemy nadal, jak na wulkanie. Wiemy dobrze, że tamta wojna nie była „ostatnia", i wątpliwem jest, czy ta następna nią będzie...

Wielka, tragiczna rocznica...

T. G.

Arcyksiąże Salwator
skarży b. cesarzową o 50 tysięcy dolarów.

Wiedeń, 31 lipca.

Arcyksiążę Leopold Salwator, który z powodu znanej afery oszukańczej sprzedaży naszyjnika napoleońskiego trzymany był w areszcie śledczym w New-Jorku i onegdaj wypuszczony został na wolność za kaucją 7.500 dolarów, wystosował przez swego adwokata do ekscesarzowej Zyty, arcyksięcia Ottona i arcyksiężnej Marji Teresy list, w którym czyni osoby te odpowiedzialne za jego aresztowanie oraz za szkodę, którą z tego powdu poniósł. Domaga się on odszkodowania w wysokości 50.000 dolarów i po 1000 dolarów za każdy tydzień od dnia jego aresztowania aż do dnia uwolnienia.

23 cudzoziemców
wydalono z Francji.

Paryż, 31 lipca.

W związku z zapowiedzianemi na jutro demonstracjami komunistycznemi władze policyjne aresztowały w Paryżu 23 wybitnych agitatorów komunistycznych rozmaitych narodowości.

Wśród aresztowanych znajdować się ma również 6 obywateli polskich.

Aresztowanych natychmiast odwieziono do granicy belgijskiej.

Miljoner, filozof i dziennikarz.
Przedziwna karjera biednego chłopca węgierskiego, który odgrywał olbrzymią rolę w życiu politycznem Niemiec.

Przed kilku dniami w jednym z austrjackich kurortów zmarł profesor Stein. Jest to postać niezwykła, w świecie politycznym Niemiec odgrywająca rolę niepowszednią, a historja jego życia jest tak niezwykła, że należy się z nią zapoznać.

W ciągu ostatnich 10—15 lat nie było jakiegokolwiek bardziej lub mniej wybitnego zdarzenia, czy to interesująca premjera teatralna, czy sensacyjny koncert, przyjazd Mac Donalda lub Herriota, Ammanulaha, czy króla Fuada, odczyty Rabindranata Tagore lub Einsteina, ażeby w pierwszym rzędzie lub też przy stole prezydjalnym nie zasiadł *profesor Ludwik Stein, miljoner, filozof, dziennikarz, socjolog, polityk, mecenas sztuki, a przedewszystkiem — dyplomata.*

Jego znaczenie w świecie politycznym Niemiec najlepiej charakteryzuje następujący fakt: Przed posiedzeniem parlamentu niemieckiego. Posiedzenie wyznaczone jest na godz. 12 w poł. Mimo, że już jest godz. 12.30, nie zostało ono rozpoczęte. W loży prasowej siedzi osławiony redaktor „Berliner Tageblatt", Teodor Wolf — jeden z najwybitniejszych dziennikarzy współczesnych Niemiec — i rozmawia z Georgiem Bernhardem, naczelnym redaktorem i publicystą popularnej i wpływowej „Vossische Zeitung". Teodor Wolf spogląda co chwila na zegarek i wreszcie pyta:

— Czy nie wiadomo, dlaczego posiedzenie się spóźnia?

Na to Teodor Bernhard odpowiada:

— *Stresemann nie może rozpocząć przemówienia, bo Ludwika Steina jeszcze niema na sali...*

W tej chwili drzwi, prowadzące z kuluarów do loży prasowej otwierają się i zjawia się Ludwik Stein. *W tej samej sekundzie Paweł Loebe dzwonkiem ogłasza początek posiedzenia i równocześnie na salę wchodzi Stresemann z teczką w ręku.*

Nie był to przypadek. Stein zdążył przed posiedzeniem być w gabinecie Stresemanna, celem dokonania wywiadu dla potężnego koncernu Ulsteina. Stein zajmował się dziennikarstwem nie dla pieniędzy, był niewymownie bogaty, lecz *z przyjemności* A była to tego rodzaju figura, że dla niego Stresemann mógł dopuścić do opóźnienia rozpoczęcia posiedzenia Reichstagu.

Karjera Ludwika Steina jest zdumiewająca Pochodzi on *z małego węgierskiego miasteczka.* Rodzina wysłała go, gdy był młodym chłopcem, do Berlina, do seminarjum rabinackiego. Na dwa tygodnie przed ukończeniem Stein wystąpił ze szkoły rabinackiej i wyjechał do Berna szwajcarskiego, gdzie wstąpił na wydział filozofji. Ukończył go celująco Na tym samym uniwersytecie otrzymał początkowo docenturę, a następnie katedrę profesora. Gdy ożenił się, *otrzymał miljonowy posag,* który pozwolił mu na prowadzenie niezwykle wystawnego życia. Jego salon był miejscem spotkania najwybitniejszych umysłów Szwajcarji. Niezwykły dar mowy i umiejętność zawiązywania stosunków uczyniły ze Steina *najpopularniejszą osobistość w Szwajcarji.* Po kilku latach przeniósł się do Berlina, gdzie w ciągu kilku miesięcy zdołał skupić w swym salonie *cały świat polityczny i naukowy stolicy Niemiec.* Jego znajomości i stosunki nie miały granic.

Po wojnie popularność Steina wzrosła jeszcze bardziej. W jego salonie spotykali się: *Cziczerin, Krestinskij i Litwinow z przedstawicielami rządu Niemiec.* W jego salonie odbywały się niekiedy bardzo ważne konferencje i narady. Stein został *dziennikarzem z zamiłowania,* a jednocześnie został *pośrednikiem dyplomatycznym,* jak go popularnie w Niemczech nazywano.

Nie przepuścił on ani jednej międzynarodowej konferencji epoki powojennej, od Wersalu do Genewy, i wszyscy już wiedzieli, że jeśli jakieś pertraktacje najpoważniejsze nawet, napotykały na przeszkody i trzeba było pośrednictwa niezainteresowanej osoby, któreby faktycznie przyczyniło się do porozumienia, *zawsze i wszyscy zwracali się do Steina* Stein natychmiast wydawał u siebie wspaniały obiad lub herbatkę dyplomatyczną i to czego nie udawało się dokonać w oficjalnej sali posiedzeń, łatwo rozwiązywało się przy kielichu szampana w salonie profesora, pośrednika politycznego.

Stein kupił sobie popularny miesięcznik, wychodzący pod nazwą „Północ i południe", poświęcony problemom międzynarodowym. Nie było wybitnego człowieka w Europie, który nie uważałby za swój obowiązek zasilać pismo swemi artykułami Stein potrafił tak wykorzystać swoje stosunki, że wszyscy, od Georga Lloyda do Clemenceau i od Hoovera do Poincare, *uważali za swój obowiązek przesyłać artykuły do jego tygodnika.*

Był on serdecznym przyjacielem Gustawa Stresemanna, wówczas, gdy ten był jeszcze nieznanym nikomu posłem narodowo liberalnym. Wraz z nim zorganizował t zw. *„Towarzystwo środy"*, które zbierało się każdej środy w jego gabinecie, a które wielką rolę odegrało w historji zbliżenia wojujących ze sobą narodów. W kołach dyplomacji niemieckiej Stein cieszył się niezwykłym szacunkiem. Takim samym szacunkiem cieszył się w kołach dyplomacji zagranicznej, przebywającej w Niemczech. Nietylko znał on osobiście wszystkich posłów, ale z niektórymi, jak naprzykład z angielskim posłem w Berlinie, lordem Abernon, *był serdecznie zaprzyjaźniony.* Stein znał na pamięć dzieje wszystkich bez wyjątku posłów dyplomatycznych. Gdy przybywał do Berlina nowy poseł i wyjeżdżał stary, Stein w „B. Z. am Mittag" pod pseudonimem „Diplomaticus", zamieszczał artykuły biograficzne.

Nazwisko Steina spotykane było wszędzie i cieszyło się największym szacunkiem wśród wyższych sfer politycznych i naukowych Niemiec. Gdy zmarł, korpus dyplomatyczny w Berlinie uczcił jego pamięć tłumnem zjawieniem się na pogrzeb.

Świat stracił największego bodaj oryginała politycznego.

G. S.

Raid awjonetek dobiega końca.
Kpt. Babiński wystartował do Królewca.

Kapitan Babiński pilotujący awjonetkę P. W. S. 50, który po przylocie (onegdaj) do Warszawy zachorował z objawami zatrucia żołądkowego i dostał silnej gorączki, dochodzącej do 40 stopni, wczoraj po południu czuł się nieco lepiej i postanowił startować do Królewca.

Kpt. Babiński wystartował dziś o godz. 7 m. 35. Pilot czuł się znacznie lepiej. Silna gorączka ustąpiła, pilot przed wyjazdem miał jednak temperaturę 37 i pół. Przed południem z Królewca nadeszła wiadomość, że kpt. Babiński wylądował na tamtejszem lotnisku szczęśliwie o godz. 9 m. 46. Po krótkim odpoczynku dzielny pilot wystartował do Gdańska i Berlina.

★

Z lotniska warszawskiego wystartował dziś o godz. 9 m. 49 do lotu Królewiec — Gdańsk — Berlin pilot szwajcarski Pierroz, prowadzący awjonetkę Breda 15 S.

★

Komisja raidowa, na skutek zawiadomienia kierownictwa raidu z Berlina spodziewa się jeszcze przelotu przez Warszawę 4 lotników. Dwaj z nich dolecieli wczoraj wieczorem do Monachjum, dwaj inni do Wiednia.

Przylot zamyka się w Berlinie dziś o godz. 16-ej. Jedynie awjonetki, które zatrzymane były przez startera w Pau, na skutek burzy nad Pirenejami, mają przedłużony przylot do Berlina o jeden, względnie dwa dni.

Sterowiec angielski R. 100
przeleciał przez Atlantyk.

Mont Real. 31 lipca.

Sterowiec angielski „R 100" przeleciał dziś rano ponad wybrzeżem kanadyjskiem. Widziano go nad St. Hubert i nad Belle Oisle na wybrzeżu labradorskiem.

Pozatem kapitan okrętu „Duchess of York" nadesłał ajencji „United Press" depeszę radjową, według której „R 100" znajduje się na 50 49 północnej szerokości i 57 58 zachodniej długości geograficznej.

Załoga i pasażerowie czują się dobrze, z utęsknieniem jednak oczekują chwili wylądowania w Mont Real, i zapalenia ulubionej fajeczki. Jak wiadomo bowiem, na sterowcu palenie jest surowo zabronione.

Trzecia serja pożyczki dolarowej
będzie emitowana 1 lutego 1931 r.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W ostatnim Dzienniku Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu w sprawie wypuszczenia III-ej serji premjowej pożyczki dolarowej. Rozporządzenie ustala termin emisji na dzień 1 lutego 1931 r. na sumę 7.500.000 dol. w obligacjach po 5 dol. każda. Termin pożyczki jest dziesięcioletni. Oprocentowanie wynosi 4 od 100 rocznie. Na premje przeznacza się po 300 dolarów rocznie. Losowania od premji odbywać się będą co dwa 1miesiące w dniach 1 stycznia, 1 marca, 1 maja, 1 lipca, 1 września i 1 listopada każdego roku. Cena emisyjna obligacyj pożyczki wynosi 6 dolarów za 1 obligację wartości nominalnej 5 dolarów. Posiadaczom obligacyj serji II-ej 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej przysługuje w terminie od 3 stycznia do 30 kwietnia 1931 r. włącznie prawo wymiany tych obligacyj sztuka za sztukę na obligacje III-ej serji premjowej pożyczki dolarowej. Posiadaczom obligacyj II-ej serji dolarówki przysługuje ponadto prawo do równoczesnego kupna przy wymianie tych obligacyj jednej obligacji III serji premjowej pożyczki dolarowej po uprzywilejowanej cenie równej wartości imiennej obligacji t. j. po 5 dolarów, z doliczeniem do tej ceny wartości bieżącego kuponu za czas do dnia zapłaty. Cena sprzedażna nowych obligacyj może być wpłacana w dolarach St. Zj. albo w złotych według stosunku 1 dolar — 8914 zł. Również spłata kapitału oraz wypłata odsetek i premji nowej pożyczki dolarowej uskuteczniana będzie stosownie do życzenia posiadaczy obligacyj albo w dolarach albo w złotych według powyżej wymienionego stosunku. Obligacje III serji premjowej pożyczki dolarowej ulegają przedawnieniu w dniu 1 lutego 1971 r. kupony od obligacyj po 5-u latach od dnia płatności, premje zaś po 10-u latach od dnia ich wylosowania.

Tragiczne dzieje dwuch lotników.

Czy dżentelman ma prawo opuścić swego towarzysza, chorego i bezradnego.

Cała Anglja żyje pod wrażeniem wstrząsającej opowieści Matthewsa.

Nic nie zapowiadało tragicznego wyniku, gdy dwaj lotnicy — australijczyk Hook i anglik Matthews — opuścili lotnisko w Lympne pięknego słonecznego ranka 20-go czerwca. udając się do Australji i pragnąc pobić rekord szybkości, zdobyty na tej trasie przed dwoma laty przez Berta Hinklera.

Pogoda sprzyjała lotnikom. wiatry były słabe, szybkość rozwinieto dostateczną, aby „przegonić" Hinklera. Już po 10-ciu dniach startowali w Akyab. I tu rozpoczynają się **tragiczne dzieje dwuch lotników.**

Od 3-go lipca zaginął wszelki ślad samolotu. Żadnych wiadomości nie otrzymano, a że przelatywali nad górzystą Burmą w okresie nieustannych deszczy musonowych, jasnem się stało. że **aparat musiał rozbić się we mgle o skałę.** Obydwu lotników poczytywano już niemal za zaginionych, gdy nagle w połowie lipca władzom brytyjskim w Burmie zakomunikowano, że **w wiosce Padang, na odległości 200 kilometrów od Rangoonu zjawił się lotnik Matthews, ale... sam .**

Co się stało z jego towarzyszem podróży, jakie koleje przechodzili w ciągu dziesięciu dni? Opowiada o tem ocalały pilot Matthews w telegraficznem sprawozdaniu do Londynu.

Wkrótce po odlocie z Akyab samolot dostał się do pasu deszczu masonowego. Ulewa smagała lotników po twarzy z taką siłą, że **gdyby nie poowijali głów chustkami, trysnęłaby krew.** Lot odbywał się na wysokości trzech tysięcy stóp. Samolot szybował naoślep ponad wzgórzami Burmy, tonącemi we mgle ulewy. Przesiąknięty woda deszczową aparat począł jednak obniżać sie coraz bardziej. Lotnicy nie mieli innej rady, jak lądować na chybił-trafił. Krażyli obecnie nad potężną gęstwina dziewiczych dżungli, szukając odpowiedniego miejsca do lądowania. Ujrzawszy większą kępę bambusów, skierowali samolot w owo miejsce i **dzięki elastyczności bambusowej trzciny, która rozsunęła sie pod ciężarem aparatu, wyladowali szczęśliwie.**

Dzikie, bezludne dżungle dookoła, nie ustająca ulewa, brak jakichkolwiek zapasów żywności, ciemne gęstwiny nieprzebytej puszczy, obfitującej w **drapieżne zwierzęta i jadowite gady...**

Lotnicy ruszyli pieszo we wschodnim kierunku. Po kilku godzinach błąkania w dżungli natrafili na potok górski, dalej więc posuwali się z biegiem strumienia. Droga jednak była bardzo trudna: trzeba było przeskakiwać z kamienia na kamień, idąc dnem potoku. lub też wdrapywać się na skały, walczyć z murami mokrych ljan i zarośli, przedzierając się przez dżungle brzegiem potoku. **Lotnicy zrzucili z siebie wierzchnie odzienie, pozostając w bieliźnie i bucikach.** Po drodze spotykali drapieżców, słyszeli ryk dzikich słoni, poprzez zarośla dostrzegli **tygrysy i pantery, na** szczęście jednak zwierzeta nie tknęły rozbitków: **pijawki ssały krew niemiłosiernie, moskity chmurą krażyły nad lotnikami, a w miejscach postoju oblegały ich groźne podzwrotnikowe czerwone mrówki.** Pierwsza noc spędzili Hook i Matthews na mokrym głazie w potoku, pragnąc w ten sposób uchronić się od „niespodzianek" dżungli.

Zrana wyruszyli naprzód. Hook był oblężony przez pijawki i stracił wiele krwi. Potok górski stawał sie coraz głębszy i szerszy: zwiastowało to zbliżenie się do jakiegoś ujścia, ale uniemożliwiało już przebywanie go wbród. Deszcz lał nieustannie. Zapałki, tytoń i baterje elektrycznych latarek przemokły zupełnie. W nocy ogarniała teraz lotników absolutna ciemność.

Trzeciego dnia marszu Hookowi odpadły podeszwy od butów: **cały pokąsany, stracił ze 2 kwarty krwi.** Posuwał się naprzód, wspomagany przez towarzysza, z wielkim wysiłkiem. Wieczorem tegoż dnia **padł zemdlony i trawiony gorączką.** Rozbitkowie żywili się liśćmi i wodą, trudno więc było przywrócić mu siły. Nazajutrz jednak posuwali się znów, acz nader powoli, naprzód.

Czwartego dnia stała sie rzecz najstraszniejsza: **Hook utracił wzrok.** Zrana jeszcze widział, chociaż tylko bliskie przedmioty. Później tracił je z widoku coraz częściej, aż nagle **zaniewidział.** Kilkakrotnie mdlał, nie mogąc brnąć dalej.

Lotnicy przystanęli wreszcie. by naradzić sie nad sytuacją. Ostatecznie postanowiono, że **Matthews wyruszy szukać ludzkiej siedziby, a niewidomy Hook pozostanie.** Przyjaciele rozstali się spokojnie. Hook pozostał **sam. w gorączce, ślepy,** słabnący coraz bardziej od upływu krwi, atakowany przez pijawki i roje moskitów, z rewolwerem w ręce, w obliczu dzikich dżungli, dzikich drapieżcówców, żmij i głodu, nie mogąc dla braku wzroku dostrzec niebezpieczeństwa lub skutecznie się obronić...

Matthews posuwał się naprzód. **Szedł przeszło dwie doby, gdy usłyszał gołsy ludzkie i poszczekiwanie psa.**

Strzelił w powietrze, ale widocznie ludzie owi **nie usłyszeli strzału,** gdyż nie nadeszli. Idąc dalej natrafił on po kilku godzinach na ślady bosych stóp w nadbrzeżnym mule. Raźniej szedł naprzód, a gdy ujrzał wkrótce 2-ch tubylców i wystrzelił w powietrze, **wiedział, że jest ocalony.** Burmańczycy odnieśli Matthewsa do chatki, nakarmili go ryżem (było to pierwsze pożywienie w ciągu 9 dni) i wkrótce **odwieźli łodzia do pobliskiej wioski Padang.** Nikt z nich ne rozumiał po angielsku, to też lotnik znakami musiał ich objaśnić, że **pozostawił w drodze towarzysza,** określając w przybliżeniu miejsce pobytu Hooka.

Kilkunastu tubylców wyruszyło natychmiast łodziami na poszukiwania. W chwili nadania depeszy przez Matthewsa upłynęło już sześć dni daremnych poszukiwań niewidomego rozbitka... Wszystko przemawia za tem, że zginął.

W Anglji sprawozdanie ocalałego lotnika **rozpętało całą burzę. Czy miał prawo dżentelmen opuścić swego towarzysza, chorego i bezradnego, nawet za jego przyzwoleniem?**

Podobnież, jak i w sprawie Nobilego, opinja publiczna nader ostro reaguje na postępowanie Matthewsa, oczekując teraz dalszych szczegółów z Rangoonu.

H.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

O TELEFON W KASIE TOWAROWEJ

Wroku 1927 zdjęty został aparat telefoniczny, znajdujący się w towarowej kasie kolejowej. Od tego czasu kasa ta, oddalona od miasta o 2 kilometry, znajduje się bez połączenia telefonicznego.

Czas najwyższy, aby czynniki powołane zajęły się tą sprawą.

STAN BEZROBOCIA.

Sytuacja na rynku pracy uległa w ciągu ostatniego tygodnia nieznacznemu pogorszeniu. W okresie tym firmy miejscowe zwolniły z pracy 57 rob. zaś zatrudnienia otrzymało 21, a ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 3965.

Z wszelkiego rodzaju zasiłków korzystało 774 bezrobotnych.

NARESZCIE WPADŁ...

W styczniu r. b. skradziono Alfredowi Baranowi (Wspólna 12) garderobę i złoty zegarek ogólnej wartości 300 zł.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że sprawcą tej kradzieży był niejaki Jan Mazurkiewicz, który zbiegł z Tomaszowa. Okazało się, że złodziej ukrywał się u swoich krewnych w Gielnowie, których też okradł.

Wczoraj został on aresztowany w Tomaszowie i przekazały władzom sądowym.

POŻAR W ŚRÓDMIEŚCIU.

Wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego wybuchł wczoraj pożar w piekarni przy ul. Jerozolimskiej 22.

Lokatorzy ugasili ogień przed przybyciem straży pożarnej.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU.

Trwający od kilku dni zatarg tkaczy ręcznych w fabryce M. Szepsa na tle obniżenia płac, został zlikwidowany przez inspektora pracy.

AJENCJA POCZTOWA W PRZYGŁOWIE.

W miejscowości letniskowej Przygłów pod Piotrkowem, otwarta została ajencja pocztowa, która tymczasowo mieści się w willi „Krysieńka". W najbliższych dniach zostanie również zainstalowany aparat telefoniczny do użytku publicznego.

Czy skasować egzaminy maturalne?

Ministerstwo oświaty bada tę sprawę.

Do ministerstwa oświaty **wpływają** corocznie po rozpoczęciu wakacyj memorjały dwojakiej treści. Jedne mówią o konieczności **zniesienia egzaminów maturalnych,** drugie, pochodzące od kuratorów okręgów szkolnych, zawierają spostrzeżenia o postępach nauk młodzieży i o przygotowaniach maturzystów.

Memorjały kuratorów z gruntu inne zawierają wnioski, niż memorjały organizacyj społecznych. Mówią one. iż przygotowanie młodzieży do egzaminów maturalnych jest coraz gorsze. że poziom posiadanych wiadomości jest coraz niższy. Dzieje się to z jednej strony dlatego, że dozór nauczycielski jest zbyt tolerancyjny, po drugie zaś i dlatego, że młodzież, zwłaszcza starsza. już zbyt zaabsorbowana jest zajęciami pozaskolnemi.

Z tych względów kuratorzy stawiają wnioski, o **konieczności zaostrzenia egzaminów maturalnych.**

Zarówno stanowisko organizacyj społecznych jak i kuratorów ma na celu dobro młodzieży. Jaki wniosek wysnuje z tak rozbieżnych stanowisk minister oświaty, okaże się niezadługo.

Nad temi sprawami ma być przeprowadzona gruntowna i zasadnicza dyskusja.

FABRYKA RAKIET „OLMAR".

Pierwsza krajowa fabryka rakiet tennisowych „Olmar", która w krótkim czasie jej istnienia zyskała sobie ogólne uznanie i popularność przez wyrób rakiet nie ustępujących pod żadnym względem importowanym rakietom zagranicznym, daje naszym graczom tennisowym nową sposobność do uprawiania przyjemnego i zdrowego sportu.

Na obszernym terenie fabrycznym wspomniana firma urządziła cztery piękne elastyczne korty tennisowe, zapraszające do wesołej gry.

Korty położone są przy ul. Karolewskiej 49, t. j. tuż obok przystanku tramwajowego przy zbiegu ulic Kopernika i Karolewskiej (dojazd tramwajami Nr. 5, 8 i 16).

Jakie będą pogody.

Wszyscy pragną słońca i ciepła.

Przed kilku tygodniami w czerwcu i lipcu trapiły nas upały i brak deszczu. Teraz martwimy się brakiem słońca i zbyt częstemi deszczami. Amatorom plaży i opalonego ciała możemy zakomunikować radosną dla nich nowine: układ ciśnień barometrycznych nad kontynentem europejskim poprawił sie na lepsze: **jest szansa, że w niedługim czasie pogoda się zmieni.** Nie jest jednak zupełnie dobrze, gdyż obszerny obszar niskiego ciśnienia obejmuje całą Europę północną. Obszar ten ma dwa środki głebokiej depresji: nad Danją i Rosją Wschodnią.

Depresja duńska wywiera wpływ na Niemcy i Polskę, gdzie dziś w dalszym ciągu było pochmurno.

„Linja demarkacyjna" niżu kończy się mniej więcej nad Alpami.

Już we Włoszech północnych jest pogodnie i ciepło (Medjolan 26 st.), a na południu półwyspu upały dochodza do 35 st. Na południu Francji, w Hiszpanji, na pówyspie Bałkańskim jest również pogodnie i bardzo upalnie (Belgrad 32 st., Sofja 34 st.).

Ponieważ niż odsuwa się powoli na północ, należy się epodziewać. że za kilka dni i do nas zawita słońce.

Tymczasem jeszcze wczoraj zrana deszcze nawiedziły Pińsk. Zakopane i Przemyśl. Wczoraj wieczorem silne burze przeszły przez Ostrów, Kalisz, Puck i Toruń.

Temperatura rano wahała sie od 15 st. (Pińsk, Lwów) do 19 st. (Zaleszczyki). Warszawa 16 st.

Dziś jeszcze pogoda bez wiekszych zmian: zachmurzenie umiarkowane ze skłonnością do burz i ulew lokalnych. — Temperatura bez zmian.

KRONIKA

SIERPIEŃ
1
PIĄTEK

Dziś Piotra w ok.
Jutro NMP. Anielskiej

—::—

Wschód słońca 3.57
Zachód słońca 19.29
Wschód księżyca 13.08
Zachód księżyca 22.28
Długość dnia 10.25
Ubyło dnia 2.24

Zbiory żyta

nie będą gorsze od zeszłorocznych

Tegoroczne żniwa, rozpoczęte często w początkach lipca, trwają w niektórych okolicach kraju do tej pory. Najczęściej rozpoczęto je na piaskach Mazowsza, najpóźniej zaś na Pomorzu i na wschodzie.

Wedle oceny fachowców żyto wczesnego zbioru pozostawia wiele do życzenia. Kłosy przedwcześnie dojrzały, ziarno nie zdołało się należycie wykształcić. Wydajność omłotów wszedzie tam, gdzie żniwa rozpoczęły się wcześnie, nie będzie duża.

Naogół jednak w skali ogólnokrajowej zbiory żyta zapowiadają się nieźle.

Włókniarze obradują

nad sytuacją w przemyśle.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie delegatów fabrycznych związku włókniarzy „Praca“, na którem omawiano sprawę obecnej sytuacji w przemyśle. W toku dyskusji wskazywano, że sytuacja na sezon zimowy zapowiada się bardzo dobrze i istnieje nadzieja, że kryzys zostanie przynajmniej cześciowo przełamany. Z tego względu delegaci fabryczni uważają, że należy wszcząć starania, aby przy większem uruchomieniu fabryk, nie przeciążano pracą, ponad godziny ustawowe, obecnie zatrudnionych robotników, lecz przyjęto do pracy w zakładach przemysłowych jaknajwiększą ilość zredukowanych robotników.

Postanowiono w konkluzji zwrócić się z odpowiedniem pismem do związków przemysłowców.

W środę przyszłego tygodnia odbędzie się w klasowym związku włókniarzy zebranie delegatów fabrycznych, na którem omawiana będzie sprawa nieprzestrzegania przez zakłady przemysłowe ustaw socjalnych. Na zebraniu zredagowana ma być petycja w tej sprawie do ministerstwa pracy. (i)

Zwarjował na ulicy.

Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala.

Wczoraj rano na ulicy Moniuszki jakiś przechodzeń rzucił się nagle na ziemię i począł krzyczeć i śmiać się głośno.

Następnie wstał i zaczał tańczyć, płakać i śmiać się naprzemian.

Odprowadzono go do komisarjatu, gdzie okazało się, że jest to Konstanty Kurnatowski z Bydgoszczy, który nagle dostał ataku obłędu. Wezwano pogotowie ratunkowe, które Kurnatowskiego odwiozło do szpitala przy zbiorni miejskiej. (i)

Nie będzie dozorców domowych?

Funkcje ich przejąć mają miejski urząd oczyszczania miasta i przedsiębiorstwo czyszczenia domów.

Każdy lokator musi otrzymać klucz od bramy.

Trwający od dłuższego czasu zatarg pomiędzy właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi przybrał ostatnio niemal chroniczną formę. Ponieważ kilkakrotnie interwencje inspektora pracy nie dały pożądanych rezultatów, zatargiem tym zajęła się nadzwyczajna komisja rozjemcza powołana przez ministra pracy z pośród przedstawicieli trzech ministerstw: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych oraz pracy i opieki społecznej.

Komisja rozjemcza rozpatrywała wszystkie postulaty dozorców i istotnie w wielu wypadkach zadośćuczyniła ich żądaniom, przyznając cały szereg uprawnień. Między innemi, uregulowano sprawę urlopów, wolnych dni od pracy, wymówień i t. d.

Właścicele nieruchomości czuli się jednak pokrzywdzeni tem orzeczeniem. Ich zdaniem, dozorcy otrzymali większe prawa, bez równoczesnego nałożenia na nich ściśle określonych obowiązków. Niema dotychczas przymusu, by dozorcy dbali o czystość domów i niema dokładnego regulaminu, któryby określał wszystkie bez wyjątku obowiązki dozorców.

W związku z powyższem, w kołach właścicieli nieruchomości wysunięty został sensacyjny wniosek

skasowania instytucji dozorców domowych.

Wniosek ten, który ma być przedyskutowany i uzgodniony w najbliższym czasie pomiędzy wszystkiemi stowarzyszeniami właścicieli nieruchomości w Polsce przedstawia się niezwykle interesująco.

Otóż, właściciele nieruchomości uważają, iż instytucja dozorców domowych jest już przestarzałą. I dlatego proponowane jest utworzenie

miejskiego wydziału oczyszczania miasta, oraz prywatnego przedsiębiorstwa oczyszczania wnętrz domów.

Podobne instytucje istnieją we wszystkich państwach zagranicą. W Warszawie istnieje też miejski wydział oczyszczania miasta. Po za tem jednak ani w Łodzi ani w innem mieście niema instytucji miejskiej, która zajmowałaby się czyszczeniem ulic. Spada to oczywiście na barki dozorców, krtózy z tego tytułu zaniedbują się przy porządkach wewnętrznych.

Według projektu, właściciele domów zawierając umowy z przedsiębiorcami prywatnymi, mieliby prawo wymagać od nich wykonywania szeregu robót, których obecnie dozorcy nie wykonują, co wytwarza konieczność angażowania jeszcze pomocników dozorców.

Pozostaje oczywiście sprawa dozoru domów. I w tej sprawie właściciele nieruchomości powołują się na stosunki zagranicą. Pilnować domów będą t. zw.

dozorcy nocni,

angażowani nie przez poszczególnych właścicieli, lecz przez kilku właścicieli łącznie. Lokatorzy otrzymaliby w tym wypadku klucze od bramy.

Sprawa powyższa pozostaje narazie w sferze projektów. Jak zostanie ona praktycznie rozwiązana, w tej chwili mówić niepodobna. Zależne jest to od bardzo wielu okoliczności. Faktem jest jednakże, że zasadnicza kwestja mianowicie skasowanie instytucji dozorców domowych i przejęcie ich czynności przez miejski wydział czyszczenia miasta oraz przedsiębiorstwo prywatne czyszczenia wnętrz domów — dyskutowana jest bardo poważnie w stowarzyszeniach właścicieli nieruchomości.

Podobno, już w najbliższym czasie ma być ona

kontretnie sformułowana.

Nas w tej chwili obchodzi pewien moment całej tej sprawy. Mianowicie, chodzi o

klucze od bram,

które mają otrzymać lokatorzy, w razie zniesienia instytucji dozorców.

Uważamy, że ta sprawa dojrzała do rozstrzygnięcia już bardzo dawno. Niezależnie od tego, **czy** właściciele nieruchomości zrealizują swój projekt, oddanie lokatorom kluczy od bram jest bezwzględną koniecznością. Pisaliśmy już o tem niejednokrotnie, wskazując, że budzenie dozorcy w nocy jest

przestarzałym i nieludzkim zwyczajem.

Dozorca w ciągu całego dnia ciężko pracuje. Mniejsza z tem, czy spełnia wszystkie swe czynności w takim zakresie, w jakim żądają tego właściciele domu. Faktem niezaprzeczalnym jest, że pracuje, i to bardzo intensywnie.

Po tak ciężkim dniu pracy nie wolno mu położyć się i wypocząć. Musi stale, całe swe życie niemal

spać w ubraniu,

aby pośpieszyć na odgłos dzwonka do bramy z kluczem w ręku. Gdy jednak pragnie wypocząć i rozbierze się, narażony jest, szczególnie w okresie zimy, na poważne przeziębienie, a nierzadko zapalenie płuc, gdy spieszy w bieliźnie do bramy.

Są to stosunki istotnie nieludzkie. Nie dziwimy się lokatorom, którzy późno wracają do domu i denerwują się nie kiedy bardzo przed bramą, nie mogąc obudzić nawet alarmującym dzwonkiem dozorcy. Ale czyż nie jest wytłumaczone, że po dniu ciężkiej pracy dozorca śpi mocno i nie może go obudzić nawet dzwonek?

Cierpią na tem zarówno dozorcy, jak i lokatorzy. Nikt jednak nie odnosi z tego korzyści, podobnie, jak nikt nic na tem nie straci, gdy lokatorzy posiadać będą własne klucze. „Szpera“ dla dozorców może być dawana w innej formie.

I dlatego uważamy, że sprawa ta dawno już dojrzała do rozstrzygnięcia. Trudno w tej chwili przewidzieć kiedy zostanie zrealizowany projekt właścicieli nieruchomości. Przypuszczalnie jednak, z wielu przyczyn nie będzie mogło nastąpić to zbyt prędko. Należy więc przynajmniej obecnie zrealizować jedną część projektu, do której wzdycha całe społeczeństwo — **sprawę kluczy do bram wejściowych dla lokatorów.**

Sprawa jest pilną, zwlekać więc z nią nie należy. **Sum.**

Szczury rozmnażają się i tyją.

Trucizna okazała się doskonałem pożywieniem dla nich.

Rok rocznie na terenie Łodzi przeprowadza się akcję tępienia szczurów. Akcję tę prowadzi miasto w ten sposób, że sprowadza specjalne trutki, które następnie sprzedaje wszystkim właścicielom domów. W pewnym określonym czasie trutki te są wykładane w podwórzach i na śmietnikach wszystkich domów. Po tygodniu akcja jest skończona.

Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że szczury istotnie po zjedzeniu trutek zdychają. Wygląda to nieco nieprawdopodobnie, ale opowiadano nam o fakcie autentycznym, że w niektórych domach, szczury, po zjedzeniu trutek, nie tylko nie wyginęły, lecz przeciwnie, utyły i czują się bardzo dobrze, czego dowodem jest dalsze ich rozmnażanie.

Jak dotąd więc, akcja ta nie dała żadnego konkretnego wyniku. Szczury w Łodzi rozmnażają się w nieprawdopodobny wprost sposób. W dniu wczorajszym byliśmy świadkami, jak w pewnym domu, którego adresu nie podajemy ze zrozumiałych względów, w piwnicy

szczury zagryzły kota.

którego dozorca domu wpuścił do nich, celem ich przetrzebienia.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że żadne zwierze nie jest w stanie przynieść społeczeństwu więcej szkody, aniżeli szczur, który w dodatku rozmnaża się nieprawdopodobnie prędko. Z jednej pary w ciągu roku wyrasta

aż 800 sztuk.

Pomijając już fakt, że konsumuja one około 27 gr. chleba dziennie, co daje poważną rubrykę około 30 klg. chleba rocznie na jednego szczura, posiadają one prawdziwie stalowej siły zęby,

gryząc i niszcząc najtwardsze mury.

Poza stratami materjalnemi wyrządza szczur wielkie szkody przez roznoszenie wszelkich chorób epidemicznych. Żywiąc się rozmaitemi odpadkami i odchodami, same szczury stały sie odporne na wszystkie zarazki, natomiast na sierści i skórze ich znajdują sie miljardy bakterji wszelkiego rodzaju.

Wytępienie szczurów staje się więc bardzo poważnem zagadnieniem. Niestety, dotąd akcja ta daje bardzo nikłe, a właściwie żadne rezultaty. Odszczurzanie Łodzi przeprowadzone było w kwietniu. Od tego czasu nietylko, że nie mamy mniej tych szkodników w Łodzi, ale

jest ich nawet więcej.

Z kół kompetentnych wypłynął projekt, aby wszyscy dozorcy domowi posiadali psy ratlery i foksterjery, które są najlepszymi łowcami szczurów i dlatego zagranicą używa się ich do tępienia gryzoniów. Oczywiście psy te zwolnione byłyby od opłat podatkowych. Przyniosłyby niewątpliwie więcej korzyści, aniżeli rozsypywanie trutek, które nie są trucizną, lecz

doskonałem pożywieniem dla szczurów.

Projekt ten godny jest zastosowania. W każdym bądź razie należy jaknajrychlej rozpocząć walkę ze szczurami na terenie Łodzi we właściwy sposób, albowiem ilość tych szkodników wzrosła u nas w niesłychany sposób. (i)

WYCIECZKA NA MECZ LEKKOATLETYCZNY WŁOCHY — POLSKA.

Akademicka Grupa Pracy podaje do wiadomości, że organizuje wycieczkę dwudniową dla osób pragnących ujrzeć mecz lekkoatletyczny międzypaństwowy Włochy — Polska, mający się odbyć w dniach 16-go i 17-go sierpnia w Warszawie. Koszt pobytu dwudniowego w Warszawie włącznie z przejazdem i wejściem, wynosi 22 złote. Ze względu na rzadkość podobnych imprez oraz na udogodnione warunki wycieczki, prosimy o wcześniejsze zapisywanie się. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje Biuro Akademickiej Grupy Pracy przy ul. 11-go Listopada 26 w środy i piątki od 5 do 7 wiec. Tel. 172-05.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI. — Trupa wileńska.

Dziś piątek premjera sztuki W. Sheakspeara „Chylok".

Jutro sobota, 3 przedstawienia:

o godz. 12 w poł. po cenach od 50 gr. do 2 złotych „Nocą na starym rynku"

o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Opowieść o Herszlu z Ostropola"

o godz 8.45 wiecz. „Chylok".

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY.

Dziś, piątek o godz. 8.45 wiecz. wspaniała olśniewająca rewja humoru, śpiewu i tańca „Pegaz pod gazem", urozmaicona mnóstwem niespodzianek.

Udział całego zespołu. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru od godz. 11 rano do 3 i od 3 do 10 wieczorem

TEATR KAMERALNY.

W sobotę 2-go i w niedzielę 3-go b. m. dwa występy „Warszawskiej Szopki Politycznej".

28 popularnych w Polsce postaci, których lalki wykonali: Wł. Daszewski i J. Zaruba.

Początek przedstawień o g. 7.15 i 9.30.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Ostatnie trzy dni tryskająca werwą humorem i niefrasobliwością rewja w 2-ch częściach i 16 odsłonach p. t. „A to pan zna" pióra M. Hemara, A. Własta, K Toma i K Brzskiego.

Początek przedstawień o godz. 7.15 i 9.15, w soboty, niedziele i święta 5.15 7.15 i 9.15.

W poniedziałek, dnia 4 sierpnia premjera wielkiej rewji p. t. „Kapitalne Ho! Ho!".

PORANEK CHÓRU ROSYJSKIEGO.

Niezmiernie interesująco zapowiada się poranek chóru rosyjskiego, który odbędzie się w sali Filharmonji w nadchodzącą niedzielę, dnia 3-go sierpnia r. b o godz. 12-ej w poł. Chór wykona 20 najulubieńszych pieśni rosyjskich w oryginalnych narodowych kostjumach pod dyrekcją M. Szarko. Oprócz tego udział w koncercie bierze Teodora Morozowa, świetna wykonawczyni pieśni cygańskich przy akompanjamencie gitary. Pozatem wykonane będą tańce rosyjskie. Ceny biletów przystępne dla wszystkich, a mianowicie od 50 groszy do 3-ch złotych.

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, dnia 1 sierpnia 1930 r.

God 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160; 13.15—15.20: Przerwa; 16.15—17.10: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy); 17.10—17.25 Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych (tr. z Warsz.); 17.25 — 18.00: Odczyt p. t. „Na jeziorach naszej północy" — wygłosi prof. Stanisław Sumiński (tr. z Warszawy); 18.00—19.00: Koncert Orkiestry salonowej pod dyr Karola Poraj-Koźmińskiego. W programie muzyka lekka i taneczna. 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.35: Kwadrans buchaltera (trans. z Warszawy); 19.35—19.45: Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radjowy (trans. z Warszawy); 20.15—22.00: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji warsz. 1) H. Berlicz: Uwertura „Karnawał rzymski" 2) Bizet: „Roma"; 3) Frar: Symfonja D-moll. 22.00—22.15: Odczyt p. t „W krainie kawioru i szarańczy" — wygłosi p. Wacław Czosnowski (tr. z Warsz.); 22.15—22.30: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne.

SOBOTA dnia 2 sierpnia 1930 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.20 Przerwa. 16.20—16.35 Płyty gramof. (tr. z W-wy). 16.35—17.00 „Jak Nu-Hua reparowała niebo" opowie prof. Bohdan Richter (tr. z W-wy). 17.00—18.00 Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci: a) słuchowisko p. t. „O leśnym duchu" Ireny Osuchowskiej. 18.00—19.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.30 Płyty gramof. (tr. z W-wy). 19.30—19.45 Feljeton p. t. „Zabobon, jako podłoże zbrodni" wygł. p. Helena Wieewiórska (tr. z W-wy). 19.45—20.00 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytani programu na dzień nast. komunikaty i sygnał czasu z W-wy. 20.00—20.15 Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy) 20.15—21.45 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu Ork. Filharmonji Wars. i solisty: 1) Komzak: Wiązanka „Dla moich przyjaciół", 2) Solista. 3) Waldteufel: Walc „Idylla", 4) Gilllet: a) Pizzicato; b) Gawot. 5) Sonnenfeld: Mazur z op. 202 21.45—22.15 Audycja ku uczczniu rocznicy śmierci Adama Asnyka: a) p. Zdzisław Dębicki „W rocznicę śmierci Asnyka", b) Kwadrans, poświęcony twórczości Adama Asnyka. 22.15—24.00 Komunikty: meteor., polic., sport. i inne oraz muzyka taneczna z Warszawy.

W. I. Z. O.

Zrzeszenie kobiet żyd. „W. I. Ż. O." urządza w dn. od 4 do 10 sierpnia b. r. turniej tenisowy na Wiśniowej Górze. Zapisy na turniej przyjmuje do 2 sierpnia włącznie p. lek.-den. Reznikowa na Wiśniowej Górze, willa Rogowskiego.

Dnia 31 lipca r. b. zmarł

b. p. Maurycy Kempiński

przeżywszy lat 64.

Pochowanie zwłok nastąpi w piątek dnia 1 sierpnia o godzinie 12 w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim

W nieutulonym żalu pozostała

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Żona, dzieci i Rodzina.

Katastrofa autobusowa pod Poddębicami

Pięć osób doznało ciężkich ran.

W dniu wczorajszym urząd śledczy w Łodzi otrzymał meldunek o nowej katastrofie autobusowej.

W godzinach popołudniowych autobus Łódź—Konin, znajdując się w pobliżu Poddębic najechał na przejeżdżający wóz. W ostatniej chwili szofer usiłował skręcić w bok, jednakże nie zdołał już zapobiec katastrofie. Skutkiem zderzenia autobus oraz wóz stoczyły się do przydrożnego rowu przygniatając swym ciężarem pasażerów.

Rozległy się przeraźliwe krzyki nieszczęsnych ofiar. Na ratunek rannym pospieszył szofer jakiegoś przejeżdżającego samochodu, który wezwał policję, oraz pomoc lekarską.

Jak się okazało, czterej z pośród pasażerów z autobusu oraz woźnica zostali dość ciężko ranni. Udzielono im pomocy natychmiast na miejscu, korzystając z apteczki znajdującej się w autobusie i następnie przewieziono ich do szpitala.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie, celem ustalenia czy katastrofa wynikła z winy autobusu, czy też woźnicy.

(d)

Leśniczy aresztowany za kradzież

Skarb państwa poniósł znaczne straty.

Władze policyjne w dniu wczorajszym wykryły aferę. w wyniku której został aresztowany leśniczy lasów państwowych w Lipinach pod Brzezinami, Stanisław Roszkowski.

Władze, od pewnego czasu otrzymywały informacje, iż ów Roszkowski masowo sprzedawał drzewo, stanowiące własność państwa, rozmaitym osobnikom, którzy je przywozili do Łodzi dla swych stałych odbiorców.

Leśniczy, według informacyj, uzyskanych przez władze, czerpał w ten sposób ogromne zyski i prowadził tryb życia na bardzo szeroką skalę. Jeździł on często do Łodzi, trwoniąc pieniądze w restauracjach, bywał również w stolicy i w innych miastach.

Ze względu na to, że istotnie okazało się, że Roszkowski trwoni grubsze sumy, policja postanowiła zająć się bliżej całą jego działalnością.

Wszczęte śledztwo ujawniło, że wszystkie zarzuty wytoczone leśniczemu zgadzały się z rzeczywistością. Roszkowski istotnie sprzedawał masowo drzewo już od szeregu miesięcy.

Przyparty do muru, przyznał się do winy. Policja, po przesłuchaniu, odstawiła go do Łodzi, gdzie został osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika.

Jak obecnie ustalono, skutkiem machinacji leśniczego, skarb państwa poniósł straty, sięgające sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Protest gminy żydowskiej

przeciw planowi regulacji miasta.

Jak wiadomo, w sali radv miejskiej wywieszony jest plan regulacji miasta według projektu magistratu.

Otóż przedstawiciele gminy żydowskiej zauważyli, że w planie tym magistrat przewiduje szeroką ulicę przez środek cmentarza żydowskiego przy ulicy Brzezińskiej, po ekshumowaniu leżących na tym terenie zmarłych obywatcli żydowskich.

Gmina żydowska wystosowała ostry sprzeciw do magistratu, w którym zaznacza, że ekshumacja zwłok z cmentarza, w myśl przepisów żydowskich, stanowi profanację miejsca wiecznego spoczynku.

Przeprowadzenie ulicy przez teren cmentarzy żydowskich napotkałoby, zdaniem gminy, nietylko na trudności techniczne, ale i na sprzeciw całej ludności żydowskiej, a także interwencje wszystkich gmin żydowskich w Polsce.

Projekt ten, zdaniem gminy, jest „nie poczytalnym wyrokiem" i nie może być zrealizowany w żadnym wypadku, wobec czego gmina prosi magistrat o skorygowanie planu regulacyjnego i zaniechanie przeprowadzenia ulicy przez cmentarz żydowski. (b)

Dzień Legjonów.

Organizowany prze związek legjonistów szereg imprez sportowych w dniu 3 sierpnia zainteresował szerokie sfery sportowe naszego miasta. Jak się dowiadujemy, ŁOZLA już posiada zgłoszenia 12 drużyn różnych klubów do biegu sztafetowego Łódź—Ruda, zaś komisja międzyklubowa kolarska ma zapewniony udział około 80 zawodników na bieg kolarski Ruda — Marysin — Wola Pabj —Rzgów — Ruda.

Organizacja zawodów spoczywa w rękach wytrawnych organizatorów podobnych imprez dzięki czemu będzie ona wzorowa i da wszelkie gwarancje bezpieczeństwa zawodnikom. Na trasie biegów wszelki ruch zostanie wstrzymany, zaś władze bezpieczeństwa całkowicie zapewniają porządek. Publiczność zgromadzona na placu Wolności będzie informowana przy pomocy megafonu o przebiegu zawodów, dzięki czemu będzie mogła brać żywy udział niemal osobiście.

Nalezy jeszcze podkreślić zdrową myśl związku legjonistów przeniesienia punktu ciężkości imprez do Rudy Pabjanickiej, gdzie po skończonych biegach rozpocznie się zabawa ludowa w parku Stefańskiego. W ten sposób łodzianie będą mieli możność korzystania z czyściejszego podmiejskiego powietrza przez cały dzień w niedzielę, biorąc jednocześnie udział w imprezie sportowej.

SPEKTAKL NA RZECZ T-WA OPIEKI NAD STARCAMI.

Znane, zasłużone łódzkie żydowskie towarzystwo opieki nad starcami, przeżywa nader ciężki kryzys materjalny. Instytucja ta daje utrzymanie i przytułek 180 starcom i z tego względu boryka się często z kłopotami.

Społeczeństwo już niejednokrotnie dawało dowód, iż ocenia pracę tak pożytecznej instytucji na terenie naszego miasta, to też z zadowoleniem przyjmie wiadomość, że bawiąca w naszem mieście słynna trupa wileńska postanowiła ofiarować jedno przedstawienie, dla zasilenia funduszu tej instytucji.

W dniu 6 sierpnia r. b. w teatrze miejskim odegrana zostanie sztuka p. t. „Opowieść o Herszlu z Ostropola" dochód, z której przeznaczony jest na rzecz towarzystwa opieki nad starcami. Niewątpliwie całe społeczeństwo poprze ten czyn przez tłumne przybycie na przedstawienie.

RADJO SZERZY OŚWIATĘ.

Najszersza radjofonizacja szkoły jest zadaniem najpilniejszem.

Co uczyniono w tym kierunku w Polsce i zagranicą.

Radjo, ten największy cud XX stulecia, jest jakby wykonawcą testamentów naszych wieszczów. Spełnia marzenia Mickiewicza, wchodząc z jego potężnem słowem pod strzechy. Jak nakazywał Słowacki, **niesie przed narodem oświaty kaganiec.** Jak chciała Konopnicka, pozwala człowiekowi, utrudzonemu pracą, „żyć życiem wiedzy i światła"…..

Radjofonja europejska już w pierwszej fazie swego rozwoju zwróciła baczną uwagę na doniosłe znaczenie oświatowe radja i na wielkie zadania, jakie ma ono w tej dziedzinie do spełnienia. Trudno nam w jednym artykule zgłębić psychologiczne i techniczne podstawy różnych systemów i sposobów rozwiązania tego zagadnienia — ograniczymy się też z konieczności do przedstawienia pewnego materjału dyskusyjnego, w postaci **krótkiego przeglądu działalności** oświatowej kilku radjofonji europejskich

Radjofonja angielska.

W radjowym wyścigu oświatowym czołowe miejsca zajmują: Anglja, Niemcy oraz Państwa Skandynawskie.

„B. B. C." („Britisch Broadcasting") angielski liczy w chwili obecnej olbrzymią liczbę 3.150.000 odbiorników zarejestrowanych, czyli **ponad 12.500.000 słuchaczy,** nie licząc tak zwanych „radjopajęczarzy", których odsetek jest tam bardzo nieznaczny. Z rozwojem ogólnym radjofonji angielskiej szedł w parze imponujący rozwój działalności kulturalno oświatowej. Gdy w 1924 r. specjalnych kursów radjowych „B.B.C." słuchało tylko 220 szkół, dziś słucha ich w Anglji **ponad 5000 zakładów naukowych,** czyli z górą miljon młodzieży szkolnej, nie licząc młodzieży, nie uczęszczającej do uczelni, a korzystającej, dzięki radju z tych wykładów.

O tem, jak dokładnie i celowo została pomyślana organizacja wykładów szkolnych „B.B.C.", obejmujących pełny okres roku szkolnego, świadczą fakty następujące. Na dwa miesiące przed rozpoczęciem roku szkolnego, szkoły otrzymują całkowity program wykładów radjowych, dzięki czemu władze szkolne mogą włączyć go organicznie do całokształtu wykładu. Ponadto „B.B.C." wydaje własnym nakładem i przesyła szkołom specjalne broszury ilustrowane w cenie jeden penny, zawierające wstępy do kursów, spis książek pomocniczych i t. p. Każda szkoła zamawia te broszury w ilości, odpowiadającej liczbie swych uczniów. „B.B.C." dostarcza również szkołom — i to za bezcen — **szkolne przybory pomocnicze,** jak lupy, eprowetki, mapy i t. p. Dodać należy, że wykłady „B.B.C." są prowadzone w sposób najzupełniej nowoczesny, np. **kurs historji jest ilustrowany muzyką i śpiewem** z odpowiedniej epoki, kurs geografji — **opisami podróży, osobiście odbytemi przez prelegentów** — punktem wyjścia wykształcenia przyrodniczego jest miłość dla zwierząt — i t. d.

Niemałe znaczenie mają również radjowe audycje szkolne, p. t. **„Mój zawód i moje rzemiosło"** wprowadzone do szkół w Szkocji. Audycje te zaznajamiają wszechstronnie młodzież z sekretami zawodowemi wszystkich rzemiosł i zawodów. Słucha więc młodzież szkocka fachowych **zwierzeń ślusarza, stolarza, krawca, maszynisty kolejowego, mechanika okrętowego, zecera, robotnika fabrycznego, górnika, agenta handlowego, kupca, dziennikarza, nauczyciela, lekarza, prawnika i t. d.**

Gdy przyjdzie dzień, w którym młodzieniec będzie musiał zdecydować o wyborze odpowiedniego dla siebie zawodu, będzie w stanie — dzięki radju — uczynić to na podstawie objektywnego i wszechstronnego materjału rzeczowego. Jednocześnie od tej chwili głębiej i serdeczniej wczuwać się będzie w rytm pracy obcych sobie zawodów.

W związku z wprowadzonemi do szkół angielskich kursami, nadawanemi przez radjo, uczniowie tych szkół zakładają **radjowe kluby dyskusyjne.** Ostatnio np. wszechnica w Sheffield zdecydowała utworzyć samodzielne grupy dyskusyjne dla łatwiejszej asymilacji wiedzy szerzonej przez radjo. Odbyły się już dyskusje w formie djalogu na temat stanowiska przemysłu w dzisiejszem życiu gospodarczem. Podobne grupy zakłada „Towarzystwo Filozoficzne", którego członkowie schodzili się ostatnio na wspólne słuchanie wykładów radjowych doktora Browna „O duchu i materji". Dla wyrobienia specjalnych kierowników dyskusyjnych założono niedawno w Hull — pod odpowiedzialnem kierownictwem uniwersytetu — **szkołę week-endową.**

Duże postępy w dziedzinie popularyzacji wiedzy czyni również **radjofonja niemiecka,** którą pierwszy skierował na tę drogę przed pięciu laty ówczesny niemiecki komisarz do spraw radja, Hans Bredow, zakładając pierwszą radjofoniczną szkołę swego imienia. Dziś funkcjonuje w Niemczech sześć takich szkół. Nad pracą programową każdej z nich czuwa specjalne kuratorjum, składające się z fachowców w poszczególnych gałęziach wiedzy.

Radjo w Niemczech.

Szeroką działalność rozwinęło również tow. „Deutsche Welle", obejmując nią całe Niemcy. W samym Berlinie zgórą **pięćdziesiąt szkół posiada doskonałe urządzenia radjowe.** Podnieść naieży, że magistrat berliński oddawna już korzysta z radja, jako ze środka pomocniczego przy nauczaniu i wciągnął do współpracy wszystkie nauczycielskie i rodzicielskie nadzory. Ponadto ministerstwo oświaty i pruski wydział szkolny okazały tym projektom poważne poparcie materjalne

Ciekawa jest również najnowsza faza oświatowych prób radjofonji austryjackiej. Ostatni np. program naukowy rozgłośni wiedeńskiej przewiduje cykl odczytów dostosowanych do przeprowadzanej obecnie reorganizacji „Muzeum historji naturalnej". Pierwsze dwa odczyty, lustrujące zbiory tego muzeum, noszą tytuł **„Lebenbilder aus der Urgeschichte der Menschheit".** Odczyty te uzupełniają wycieczki do muzeum. Nie brak również odczytów z dziedziny przyrody, jak np. pięknie pomyślne audycje wygłaszane co dwa tygodnie: „Co teraz kwitnie". Po każdym takim odczycie organizowane są wycieczki radjosłuchaczów do działu botanicznego wiedeńskiego „Muzeum Przyrodniczego", którego administracja, pozostająca w stałym stosunku z wydziałem odczytowym „Radjo-Wien", urządza specjalne „wystawy sezonowe". Dodać należy, iż ostatni program stacji wiedeńskiej obejmuje ponadto cykl dziewięciu odczytów z dziedziny hygjeny, trzy odczyty o sztuce współczesnej, oraz cykl p.t. „Jak powstaje film".

W innych krajach.

Również radjofonja węgierska szuka dróg dla działalności oświatowej, zakładając aparaty z głośnikami w domach ludowych i uwzględniając w swych programach jedną „godzinę nauki" dziennie, w czem: kwadrans muzyki popularnej i pieśni ludowych, pół godziny wykładu i kwadrans pogadanki o zagadnieniach dnia.

Radjofonja francuska, pogrążona w zupełnym chaosie reklamowym, zdobyła się świeżo na zamanifestowanie swych dążności oświatowych, ustawiając na - nowo mikrofon w słynnem ze swych wielkich tradycyj „College de France", skąd wykłady najpoważniejszych sił profesorskich dobiegają do słuchawek tysięcy młodzieży spragnionej wiedzy.

Na specjalne wyróżnienie zasługują poczynania oświatowe radjofonji krajów północnych. Ostatnio naprzykład maleńka Danja, posiadająca nawiasem mówiąc **najwyższy w Europie procent abonentów,** dokonała bardzo ciekawego doświadczenia na polu popularyzowania wiedzy przez radjo. W 12 szkołach średnich w Kopenhadze założono w porozumieniu z duńskiem ministerstwem oświaty **małe stacje nadawcze w szkołach,** dzięki którym mogą słuchać wykładów nie tylko uczniowie, uczęszczający normalnie do szkoły, lecz i słuchacze, bezpośrednio ze szkołą niezwiązani. Próba ta dała wyniki godne zastanowienia, gdyż **liczba słuchaczy tych kursów przewyższyła dziesięciokrotnie liczbę uczniów stałych.**

Ponieważ wykłady te odbywają się w godzinach popołudniowych, korzystać z nich mogą również liczne rzesze młodzieży rzemieślniczej oraz t. zw. „Młodych robotników duńskich". Dodać należy że radjowi słuchacze tych kursów będą mogli po ich ukończeniu **przystępować do egzaminów maturalnych.** Jak słychać, duńskie ministerstwo oświaty postanowiło zaprowadzić podobne broadcastingi we wszystkich większych ośrodkach całego państwa.

Oświatowe poczynania upaństwowionej radjostacji sowieckiej, mimo szumnych zapowiedzi, nawet w drobnej części nie przyniosły ogłaszanych zgóry wyników. Na sowiecki „Radjo-Uniwersytet dla robotników i chłopów" zapisało się wprawdzie początkowo cztery tysiące słuchaczy, wytrwało jednak do chwili obecnej, jak to zresztą wynika ze sprawozdania oficjalnego zaledwie... 300 —400. Poczynania te zniweczył w zarodku specyficzny posmak propagandy, bez której udziału nic dziś w Sowietach się nie odbywa.

Co się robi w Polsce.

Radjofonja polska, która, nawiasem mówiąc, posiadała w dniu 1 marca r. b. zaledwie 217.012 abonentów wobec 3.150.000 angielskich i 3.066.682 niemieckich — od samego początku swego istnienia rozwinęła w miarę swych środków szeroką działalność oświatową. Wszystkie dziedziny życia, wszystkie sfery ludzkich zainteresowań, wszystkie sfery społeczne, bez względu na wiek i na płeć, obejmuje „Polskie Radjo" swą kulturalno - oświatową działalnością. Jak ów dawny Rzymianin rzec też może o sobie, że nic ludzkiego (i nic polskiego) nie jest mu obce.

Przed mikrofonami „Polskiego Radja" przesunęły się nietylko najświetniejsze siły artystyczne, lecz i **największe powagi świata naukowego.** Niestety, ramy tego artykułu pozwalają nam tylko pobieżnie omówić tę dziedzinę działalności „Polskiego Radja". Ograniczymy się więc do przypomnienia, że „Polskie Radjo" w ciągu dwuch ostatnich lat swego istnienia nadawało **trzy razy tygodniowo odczyty z dziedziny pedagogiki, dydaktyki, szkolnictwa i t. p.,** wygłaszane przez wykwalifikowanych specjalistów z ramienia Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych. Od trzech lat, w miesiącach marcu i kwietniu, „Polskie Radjo" organizuje **specjalne cykle wykładów dla maturzystów szkół średnich,** obejmujące systematycznie historję Polski i powszechną literaturę polską i naukę o Polsce współczesnej.

W programach „Polskiego Radja" są uwzględniane różne dziedziny **wiedzy humanistycznej, przyrodniczej i technicznej.**

Odczyty te mają na celu popularyzację nauki, a ponieważ są wygłaszane przez wybitnych prelegentów, uwzględniających najnowsze zdobycze wiedzy, posiadają też dużą wartość dla nauczycieli, którzy niezawsze mają możność odbywania odpowiednich studjów. Wygłoszony w swoim czasie cykl odczytów z dziedziny hygjeny przyczynił się niemało do jej spopularyzowania w najszerszych sferach społeczeństwa. Popularne „Kwadranse literackie" przynoszą słuchaczom „Polskiego Radja" **najcelniejsze fragmenty z literatury polskiej i światowej** w wykonaniu najlepszych recytatorów. Wydział odczytowy w programach swoich poświęca dużo miejsca specjalnym odczytom krajoznawczym, opracowanym przez pierwszorzędne siły. Odczyty te zapoznają młodzież z pięknem ziemi ojczystej i uczą ją rozumieć swoiste piękno polskiego krajoobrazu.

Dział sportowy „Polskiego Radja" przyczynia się również niemało do propagandy tężyzny fizycznej wśród dzieci i młodzieży. Również wielką popularnością cieszą się wykłady języka francuskiego. Specjalne karty należałyby się działalności działu rolniczego „Polskiego Radja", którego odczyty i wykłady specjalne są słuchane nietylko przez przygotowanych słuchaczy wiejskich, ale i przez zawodowe uczelnie rolnicze, które odpowiednio układają swe programy. Nie bez znaczenia jest również oświatowa działalność działu dziecięcego „Polskiego Radja", który zorganizował m. in. tak popularne wśród młodzieży szkolnej specjalne „Koncerty szkolne" i „Poranki muzyczne", transmitowane z Filharmonji Warszawskiej. Podnieść też należy oświatową działalność działu muzycznego „Polskiego Radja". Dział ten oddaje m. in. nieocenione usługi nauczycielom muzyki i śpiewu.

Szybki i nieustanny rozwój techniki radjofonicznej i zdobycze telewizji, która już została zaprzęgnięta do pracy kulturalno - oświatowej, pozwala jaknajlepiej rokować o najbliższej przyszłości oświatowej działalności radja. To też zainteresowanie się najszerszych sfer nauczycielskich sprawami radja, a zwłaszcza zastosowanie go w szkolnictwie przyśpieszyć tylko może proces najszerszej radjofonizacji szkoły polskiej.

KURJER HANDLOWY

SKARBOWOŚĆ i N. T. A.

Znana już dzisiaj szerokim kołom zainteresowanych sprawa ściągalności zaliczek na podatek obrotowy uczyniła wysoce aktualnem zagadnienie przestrzegania przez władze administracji skarbowej zasad, wypowiedzianych przez Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Wśród przedstawicieli naczelnych władz skarbowych podnosi się w tej kwestji pewne argumenty, które wobec wagi sprawy wymagają publicznego rozważania. Podnosi się mianowicie:

1) że wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego wiążą administrację jedynie z tej konkretnej sprawie, w której zapadł,

2) że administracja **nie ma miarodajnych źródeł** z których mogłaby się stale zapoznawać z aktualnym stanem judykatury Najwyższego Trybunału.

Argumenty te są poczęści słuszne, poczęści nasuwają uwagi krytyczne.

W myśl art. 5 ustawy o NTA, władza, której zarządzenie lub orzeczenie zostało uchylone przez Trybunał obowiązana jest w ciągu dni 30 od doręczenia jej wyroku wydać nowe zarządzenie lub orzeczenie w tej sprawie; w tym wypadku jest ona związana zapatrywaniami zawartemi w wyroku Trybunału.

Z tego przepisu prawa wynika oczywiście, że w pierwszej linji wyrokiem związana jest władza w konkretnym wypadku.

Zagadnienie nie da się inaczej ująć w przepisie prawnym, ponieważ Trybunał Administracyjny jest swego rodzaju sądem i jako taki **nie może wydawać norm ogólnych,** a wyrokuje jedynie w sprawach poddanych jego rozstrzygnięciu.

Jeden z najpoważniejszych komentatorów ustawy o NTA, dr. Binder, twierdzi, że, skoro regulamin NTA przewiduje, iż odstąpienie kompletu orzekającego w pewnej kwestji prawnej od zapatrywania prawnego wypowiedzianego ostatnio przez Trybunał, powoduje odesłanie sprawy do kompletu wzmocnionego wzgl. do Zgromadzenia ogólnego to wynika, że **ZAPATRYWANIE PRAWNE ZAWARTE W JAKIMKOLWIEK WYROKU WIĄŻE NIE TYLKO WSZYSTKIE KOMPLETY TRYBUNAŁU, ALE TAKŻE WŁADZE PAŃSTWOWE** (rządowe i samorządowe) **DOPÓTY, DOPÓKI Z MOCY UCHWAŁY WZMOCNIONEGO KOMPLETU, TRYBUNAŁ NIE ODSTĄPI OD SWEGO ZDANIA.**

Jeżeli nawet wolno kwestjonować, czy taka zasada da się wyprowadzć drogą prawniczej interpelacji z regulaminu Trybunału, jak to czyni dr. Binder — to w każdym razie pewne jest, iż wynika ona z samej **logiki** instytucji Trybunału.

Sądy powszechne są niezawisłe w wyrokowaniu, a mimo to uważa się, iż są związane poglądami Sądu Najwyższego. **Tembardziej więc reguła ta, wiążącą jest w stosunku administracji z Trybunałem.** Jest nie do pomyślenia, aby administracji wolno było stosować pewne **ZASADY,** mimo że jest wiadomem, iż najwyższa władza, do tego z mocy konstytucji w państwie powołana, **POTĘPIŁA JE UZNAJĄC WRĘCZ ICH NIELEGALNOŚĆ.** Byłby to **BOJKOT** nie do pomyślenia w państwie, **opartem na legalności** działania jej władz, czyli na t. zw. praworządności. Trybunał Administracyjny utraciłby zresztą w dużej mierze swój praktyczny cel bowiem zmuszenie każdego do wieloletniego dobijania się prawa poprzez wszystkie instancje merytoryczno - administracyjne i NTA w wielu wypadkach równałoby się **w praktyce odcięciu drogi prawa obywateli.**

Kwestja źródeł pozwalających na czerpanie orzecznictwa NTA jest istotnie rozwiązana niezadawalniająco.

Wprawdzie dałoby się zauważyć, iż skoro zainteresowany obywatel może dowiedzieć się o wyroku, tem łatwiej powinien to uczynić urząd — jednak niewątpliwem jest, iż w interesie jednostajnego stosowania pewnej praktyki w całej administracji pożądanem jest stworzenie stałego źródła wyroków NTA.

W myśl regulaminu NTA (par. 34), w celu zapewnienia jednostajności w orzecznictwie należy wszystkie odnośne uchwały Zgromadzenia Ogólnego i kompletów wzmocnionych utrzymywać w należytej ewidencji; każda uchwała tezę prawną. To samo dotyczy ewidencji wogóle wszystkich zasadniczych kwestyj prawnych, które były przedmiotem uchwał i wyroków zwykłych kompletów. Według tegoż przepisu, szczegółowe zarządzenia co do utrzymywania ewidencji wydaje Pierwszy Prezes Trybunału.

Wydaje się istotnie wysoce pożądanem, aby urzędujący obecnie Pierwszy Prezes z mocy przytoczonego przez nas przepisu, **ZAINICJOWAŁ WYDAWANIE OFICJALNEGO ZBIORU POGLĄDÓW NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU,** zawierającego tezy, **OBJĘTE WSPOMNIANĄ EWIDENCJĄ.**

Praktycznie najstosowniejszą jest dająca gwarancje aktualności, forma zeszytów miesięcznych. Do tej formy obecnie przechodzi Sąd Najwyższy, w miejsce dawnych zeszytów półrocznych.

Koła zainteresowane powinny podjąć u Pierwszego Prezesa starania w kierunku zrealizowania tej inicjatywy.

Dr. A. Z.

NOWA USTAWA O SPÓŁKACH AKCYJNYCH.

W dniu 1 stycznia 1931 r. upływa termin uzgodnienia statutów istniejących spółek akcyjnych z nowem prawem o tychże spółkach w myśl Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22.III 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39/19 poz. 383). Stosownie do art. 170 ustęp 5 i 6 po upływie tych terminów — sprzeczne z przepisami tego prawa statuty nie będą miały mocy prawnej, a nawet spółka akcyjna, która w istotnych punktach nie uzgodni swego statutu z nowem prawem **może ulec rozwiązaniu i likwidacji.**

O ile chodzi o sposób podpisywania **i zastępowania** spółki, akredytowane spółki akcyjne, które nie uzgodnią i zarejestrują na czas swoich statutów mogą być m. in. narażone na wstrzymanie kredytów, na co „Bank Polski" zwrócił już uwagę w specjalnie wydanym w tej sprawie okólniku.

Upadłości i nadzory.

Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział Handlowy na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę upadłości **Abrama Granka,** Plac Wolności 5, hurtowa sprzedaż konfekcji.

W dniu 13 czerwca r. b. odbyło się zebranie wierzycieli i upadłego pod przewodnictwem sędziego komisarza — sędziego handlowego Kazimierza Roszaka i w obecności syndyka tymczasowego apl. adw. Zofji Deczyńskiej. Po odczytaniu sprawozdania przez syndyka upadły przez swego pełnomocnika zaproponował następujący układ: wierzyciele otrzymają 15 proc. w 3 równych ratach półrocznych, poczynając po 6 miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Przeciwko układowi oponowało 5 wierzycieli na ogólną sumę 5607 zł., zaś za układem głosowało 17 wierzycieli, reprezentujących 53.739 zł.

Sąd, dopatrując się w czynach upadłego Abrama Granka cech „złego prowadzenia się", gdyż w podaniu o odroczenie wypłat wykazał on w bilansie znaczną przewyżkę aktywów nad pasywami, a następnie w złożonem podaniu o ogłoszenie upadłości wykazał przewyżkę pasywów — postanowił odmówić zatwierdzenia układu i sprawę skierować do Prokuratora dla dalszych zarządzeń.

★

Prócz tego sąd rozpatrywał sprawę z podania firmy **„F. Jarisch, fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych"** o odroczenie wypłat.

Firma petentka umotywowała swe podanie tem, że poczynione inwestycje doprowadziły fabrykę do stanu najzupełnie nowoczesnego, jednakże pochłonęły one znaczną część kapitału obrotowego. I to uszczuplenie kapitału obrotowego wobec kryzysu ekonomicznego przyczyniło się do obecnych trudności płatniczych. Sąd wobec przychylnej opinji biegłego — sędziego handlowego Teodora Königa — postanowił udzielić firmie „Jarisch, Fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych" i jej właścicielom Alfredowi Jarischowi i wdowie Natalji Jarischowej odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy poczynając od 30 lipca 1930 r. Zamianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Teodora Königa, zaś nadzorcą sądowym — kupca Ludwika Ranke, ul. Główna Nr. 7.

✱

Z kolei rozpatrywano sprawę z podania firmy **„Fabryka Wyrobów Włókienniczych Samuel Serejski i S-ka"** o odroczenie wypłat. Wyznaczony w sprawie biegły, sędzia handlowy, Alek. Heiman, w sprawozdaniu swem wyjaśnił, że aktywa płynne ledwie pokrywają zobowiązania. Pozatem, że z obliga, znajdującego się w obiegu, prawdopodobnie sporo jeszcze przyjdzie protestów. W końcu zaznaczył, że niema żadnych szans, aby firma petentka mogła przeprowadzić sanację w trybie normalnym. Zapłacenie zobowiązań jest możliwe albo przez zaciągnięcie pożyczki na nieruchomość, albo też przez sprzedaż jednej z nieruchomości. Sąd, opierając się na sprawozdaniu biegłego, jak również na opinji Izby Przemysłowo-Handlowej, która wypadła ujemnie, postanowił podanie firmy „Fabryka Wyrobów Włókienniczych Samuel Serejski i S-ka" właściciel Samuel Serejski, pozostawić bez uwzględnienia.

✱

Wreszcie rozpatrywano sprawę odroczenia wypłat firmy **„Bracia Pytowscy"** produkcja obić meblowych i tkanin dekoracyjnych w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 47. W dniu 14 lipca 1930 roku firma złożyła podanie o otwarcie postępowania układowego na warunkach następujących: Wszystkie długi zostaną równomiernie zmniejszone o 60 proc. Dług zostanie spłacony wszystkim wierzycielom w ciągu 2 lat od daty zatwierdzenia układu w 4-ch półrocznych ratach po 10 proc. Rękojmię wykonania wszystkich zobowiązań stanowić będzie cały majątek firmy oraz osobisty majątek spólników.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego nad firmą „Bracia Pytowscy", a jej wierzycielami.

Komunikat

izby przemysłowo-handlowej.

—o—

WYROK N. T. A. O ULGOWEJ STAWCE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości treść nowego wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie interpretacji art. 7a ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

„O ile chodzi o zarzut naruszenia art. 7 pkt. a ustawy Najwyższy Trybunał Administracyjny, opierając się na wykładni tego przepisu, zawartej w wyroku z dnia 16 września 1929 r. L. rej. 3122/27, w sprawie firmy Łódzka Odlewnia Żelaza Ferrum i w wyroku z dnia 11 stycznia 1930 r. L. rej 4949/27 w sprawie firmy S. Nadel i K. Katz, podzielił pogląd władzy pozwanej, że odnośnie do części składowych maszyny, używanej przez nabywające przedsiębiorstwo przemysłowe przy produkcji, nie zachodzi zużycie „w prowadzonym przemyśle" w rozumieniu art. 7 pkt. a. W wyrokach tych mianowicie Najwyższy Trybunał Administracyjny wyraził zapatrywanie, że wszelka sprzedaż przez przedsiębiorstwo przemysłowe jego wytworów innym przedsiębiorstwom dla celów jedynie inwestycyjnych nie korzysta ze zniżonej stawki. Pogląd ten znajduje poparcie w intencji ustawodawcy, wynikającej z motywów ustawodawczych, które jako cel ulgi wymieniają obniżenie kosztów rodzimej produkcji, a zarazem złagodzenie obciążenia mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, nieposiadających działów pomocniczych.

Założenie powyższe prowadzi do konkluzji, że nie było zamiarem ustawodawcy ulgę podatkową rozciągnąć na wypadki, w których chodzi o zwiększenie majątku przedsiębiorstwa przez nabywanie trwałych wartości, przeznaczonych do użytku przy produkcji, atoli w ten sposób, że nie ulegają zużyciu w poszczególnym procesie produkcyjnym, lecz istnieją nadal, poza gotowym produktem, tak-że po ukończeniu odnośnego procesu produkcyjnego, przy którym były zgodnie ze swem przeznaczeniem użyte. Innemi słowy, za zużycie w prowadzonym przemyśle należy uznać tylko taki sposób użycia, przez który dany wytwór traci swój byt samoistny na rzecz owocu produkcji, bądź też to ginąc zupełnie dla umożliwienia procesu produkcji jako środek obrotowy (siła mechaniczna, środki świetlne), bądź też przeistaczając się w nowy produkt jako jego jedyny składnik, bądź wreszcie stając się częścią składową tego produktu jako jeden z materjałów głównych lub jako materjał pomocniczy.

Nie może natomiast uzasadnić ulgi zużycia w szerszym zakresie, w jakim mu ostatecznie ulega każda rzecz fizyczna naskutek używania prędzej czy później, a więc np. i budynek fabryczny, zbudowany przez przedsiębiorstwo budowlane dla innego przedsiębiorstwa przemysłowego lub maszyny, obliczone na długoletni okres pracy, t. j. majątek zakładowy, o którym nawet potocznie trudno powiedzieć, że się zużywa w prowadzonym przemyśle. To samo odnosi się i do części składowych maszyn i narzędzi, które jakkolwiek niewątpliwie zużywają się przy pracy, to jednak nie w sposób określony wyżej, gdyż nawet najintensywniejsze zużycie nie jest równoznaczne ze zupełnem zniszczeniem ich substancji, co — według wyżej powiedzianego — jest wymogiem uznania zużycia odnośnie do środków obrotowych przy produkcji.

Wobec tego sprzedaż przez skarżącą firmę części składowych maszyn przedsiębiorstwom, które tych maszyn używają przy produkcji, powinna być uznana za sprzedaż dla celów inwestycyjnych a nie celem zużycia w prowadzonym przemyśle w myśl art. 7 pkt. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym. (Wyrok z dn. 12 marca 1930 r. L. rej. 5261/28 w sprawie skargi firmy „Odlewnia stali" Woźniak i Synowie").

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie mocniejsza, obroty jednak były minimalne. Kursu dolara gotówkowego z braku zapotrzebowania nie notowano. Przekaz telegraficzny na NewYork — 35.06¼, Praga — 25.41¾, Zurych — 173.15. Wiedeń 125.96, W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.92. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy — 8.89¼ rubel złoty — 4.61½, rubel srebrny 1.70, bilon — 0.70. Na skutek interwencji przedstawicieli sowieckich i dużego skupu czerwoniec podniósł się w dniu dzisiejszym swój kurs do 8.90.

AKCJE. — Na giełdzie akcyjnej w dniu dzisiejszym mimo małych obrotów tendencja nieco mocniejsza, szczególnie zaś dla Banku Polskiego oraz Ostrowca i Parowozów, a więc dla tak zw. belgijskiej grupy metalurgicznej. Również poszukiwane były akcje Firleja, których brak daje się odczuwać na giełdzie. — Bank Polski zyskał 2 zł., a Ostrowiec 5 zł. Notowano Bank Polski — 164—obrót mały 70 sztuk, Elektrownia Dabrow.— 65, Firley — 29, Cegielski — 48, Modrzejów — 8.25, Ostrowiec — 65, Parowozy — 25, Zieleniewski — 38.

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla państwowych papierów procentowych tendencja utrzymana. Dużych tranzakcji dokonano 5% pożyczką konwersyjną po 55.50, 6% poż. dolarowa — 78. Dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja mocna. Notowano: 4% ziemskie — 45, 8% L. Z. m. Warszawy — 76.50 — 76.60, 10% L. Z. m. Siedlec — 81.25. 6% oblig. m. Warszawy z 1926 r. VIII i IX em. — 57.75. Drobne tranzakcje i z tego powodu nienotowane. 4% poż. inwest.—110.50 dolarówka — 61.50 — mocniejsza, 4½% L. Z. Ziemskie — 56.25 — 56. 5% L. Z. m. Warszawy — 61.25 — 61. 8% L. Z. m. Piotrkowa — 61.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 30 lipca. — Bawełna amerykańska zamknięcie: sierpień 6.86, wrzesień 6.76, październik 6.74, listopad 6.74, grudzień 6.79, styczeń 6.80, luty 6.82, marzec 6.88, kwiecień 6.90, maj 6.95, czerwiec 6.97, lipiec 7.07, Loco 7.45.

Liverpool, 30 lipca — Bawełna egipska, zamknięcie: lipiec 11.28, listopad 11.18, grudzień 11.26, styczeń 11.27, marzec 11.42, Loco 12.35.

Aleksandrja, 30 lipca — Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: listopad 23.17, styczeń 23.35, marzec 23.80, maj 24.27. Ashmouni: sierpień 15.50, październik 15.06, grudzień 15.31, luty 15.70, kwiecień 16.04, czerwiec 16.69.

Nowy Jork, 30 lipca — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 13.85, sierpień 12.29, wrzesień 12.43, październik 12.57, listopad 12.68 grudzień 12.89, kontrakty: październik 12.25—12.35 listopad 12.43, grudzień 12.52—12.55, styczeń 12.63, luty 12.72, marzec 12.82—12.84, kwiecień 13.90, maj 13.99, Loco 12.46.

Nowy Orleans, 30 lipca — Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik 12.39—12.40, grudzień 12.58, styczeń 12.65, marzec 13.84, maj 13.—, Loco 12.30.

Podatki w sierpniu.

Jak nam komunikuje izba skarbowa, w sierpniu płatne są następujące podatki:

Do 15 sierpnia płatny jest podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w lipcu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe od I do V kategorji prowadzące prawidłowe księgi handlowe i przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 b. m. płatna jest zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w pierwszym kwartale 1930 roku w wysokości ⅕ tegoż podatku, wymierzonego za rok 1929 przez przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych i zajęcia przemysłowe.

Następnie w ciągu 7 dni po potrąceniu płatny jest podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Wreszcie płatne są raty i podatki z terminem w sierpniu, oraz podatki na które podatnicy otrzymają nakazy z terminem płatności w sierpniu. (b)

Taryfa dla tragarzy.

będzie wywieszona na wszystkich dworcach.

Ministerstwo komunikacji ustaliło jednolity wzór taryfy dla numerowych na terenie całego kraju. Taryfę szczegółową ustala według wzoru właściwa dyrekcja kolei zalecając zawiadowcom stacji wywieszanie taryfy w dostatecznej ilości w budynkach stacyjnych i na peronach tak, tak aby podróżni mogli się szybko i łatwo orjentować. Uszkodzone ogłoszenia taryfowe muszą być natychmiast zastąpione nowemi.

Numerowi, żądający za swe usługi nieuzasadnionych opłat powinni być dotkliwie pociągani do surowej odpowiedzialności, a w razie powtarzających się z ich strony przekroczeń, usuwani od obsługi podróżnych.

„ACH, JAKI DZIŚ ZNÓW UPAŁ!".

Oto westchnienie, które się tak często słyszy podczas panujących upalnych dni. Aby nie odczuwać nadmiernie tych trudnych do zniesienia upałów prawie każdy ubiera się lekko i przewiewnie. Zwłaszcza kobiety. Mało kto jednak myśli o tem, że przyjemne lekkie ubrania letnie mogą być również powodem przykrych niespodzianek. Każdy chłodniejszy wiaterek — tak mile witany w tej gorącej porze roku — przeważnie już wystarcza, aby spowodować zaziębienie. A potem zwykle dziwimy się, „gdzie też mogłem się zaziębić".

I chociaż wypróbowane tabletki Aspiryny są w stanie istniejące zaziębienie szybko i niezawodne zwalczyć, to jednak bezwątpienia lepszem jest postępowanie zapobiegawcze. Zapobieganie powinno w danym przypadku polegać na tem, aby również i latem zażywać co pewien czas pastylkę Panflaviny. Pastylki Panflaviny mają smak podobny do czekolady. W ten sposób osiąga się skuteczne odkażenie jamy ustnej, chroniące w znacznym stopniu przed zarażeniem się. Z tego względu również i latem powinniśmy stale mieć przy sobie pastylki Panflaviny, które można nabyć w każdej aptece.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie usposobienie spokojne, obroty średnie. Notowano za 100 klg. parytet wagon — Warszawa: żyto stare — 18 — 18.50, żyto nowe — 18.50 — 19, pszenica stara — 40 — 42, pszenica nowa zdatna do przemiału — 35 — 37, owies jednolity—23—24, jęczmień na kaszę — 23 — 24, jęczmień browarny — 25 — 27, mąka pszenna luksusowa — 80 — 85, mąka pszenna 4/0 — 70 — 75, mąka żytnia pg. typu przepisowego 37 — 38, otręby pszenne szale 17 — 18, otręby pszenne średnie 15 — 16, otręby żytnie — 11 — 12.

SZKOŁA SAMOCHODOWA GRĘTKIEWICZA.

Dnia 5 sierpnia b. r. najstarsza i największa szkoła samochodowa Franciszka Grętkiewicza, Piotrkowska 111, tel. 175-35, otwiera kurs letni za opłatą znacznie zniżoną. Warto zaznaczyć, iż szkoła posiada najliczniejsze pomoce szkolne i jedyny w Polsce model samochodu w przekroju poruszany elektrycznością.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b).

W sprawie zapobiegawczej firmy Bracia Rein jawna spółka handlowa, w Poznaniu, Stary Rynek 90, z powodu otwarcia postępowania układowego wyznacza się w celu ustalenia listy wierzycieli po myśli art. 40 rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r. — Dz. Ust. R. P. nr. 27 poz. 244 — w porozumieniu się z Sądem Powiatowym w Poznaniu termin sprawdzenia wierzytelności na dzień **12 sierpnia 1930 o godz. 10** w lokalu powyższej firmy w Poznaniu, Stary Rynek 90 I p. Lista wierzycieli będzie wyłożona w Sądzie Powiatowym w Poznaniu, pokój nr. 25, od dnia 18 sierpnia 1930. Od daty wyłożenia listy osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienia nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do wymienionego Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Poznań, dnia 28 lipca 1930 r.
Nadzorca sądowy **Teodor Abel.**
Nadzorca sądowy **Feliks Biedziński.**



NIGDY SŁOŃCE nie zaszkodzi świeżości Waszej cery, jeśli smarować będziecie twarz, jeszcze wilgotną po umyciu, rano i wieczorem

Crème Simon

pozbawionym wszelkich składników tłustych, a jednak doskonale przenikającym pory skóry. Rozsmarować lekko, aby krem wniknął w naskórek, następnie wysuszyć i przypudrować **Pudrem Simon'a.**

W czasie upałów nos Wasz nie będzie błyszczał, cera zachowa świeżość i będziecie zabezpieczone przed spiekotą.

Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS

Nadzorca Sądowy nad firmą „Gajzler i Lipman" podaje do wiadomości że Sąd Okręgowy w Łodzi decyzją z dnia 7 czerwca 1930 roku postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego wyżej wymienionej firmy z jej wierzycielami.

Stosownie do artykułu 40 Roz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku termin sprawdzenia wierzytelności wyznaczony został na dzień 6 września 1930 r. o godzinie 12-ej w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarji Wydziału Handlowego.

Na zasadzie art 41 i 42 tegoż rozporządzenia lista wierzycieli sprawdzonych zostanie wyłożona w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dniu 18 września 1930 r. i od tej daty w ciągu dni siedmiu służyć będzie osobom zainteresowanym prawo zaskarżenia postanowień nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę. Skargi należy składać Sędziemu Komisarzowi.

Rozstrzygnięcie Sędziego Komisarza jest ostateczne, nie pozbawia jednak stron prawa wytoczenia powództwa przez Sąd właściwy.

(—) **Henryk Neumark,** Nadzorca Sądowy.

Założona w roku 1896
F-ma I. Bardyni, Łódź,
Zielona 6, front, I piętro. **tel. 107-65.**
wydaje **smaczne domowe obiady** od zł. **3.50** wraz z obsługą. Mięso, drób różnego rodzaju codziennie do wyboru.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się **wielką jak głowa** ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyn kobiet i dzieci. **Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów,** leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żylaki. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7. Zakład ortopedyczny Spec. **I. RAPAPORT** ortop. ze Lwowa. **Łódź, ul. Wólczańska 29, II p. (front).**

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwers. Prof. Dr. R. Barącz, Prof. Dr. J. Marischler, Prof. Dr. Br. Kielanowski i wielu innych. Ubezpieczonych w Kasie Ch. przyjmuję.

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Specjaliście Rapaportowi w Łodzi Wólczańska 29 II piętro front składam gorące podziękowanie za umiejętne skuteczne wstrzymanie mojej ciężkiej wieloletniej przepukliny bandażem Jego metody tak, iż odżyłem, zostałem uwolniony od ciężkich cierpień i uniknąłem szczęśliwie niebezpiecznej operacji i jestem zdolny do pełnienia obowiązków sędziowskich.

Z poważaniem
Dr. Maurycy Morgenroth
Sędzia Sądu Apelac.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 25 lipca 1930 r zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Saulowi Riesenbergowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 20 kwietnia 1930 r. tymczasowo 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Jabłkowskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Leona Rubina, 5) oddać upadłego pod dozór policji 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości
LEON RUBIN, adwokat
Łódź, ul. Kościuszki 9 te. 113-81.

Na mocy art. 476 i 478 K. H wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 8 sierpnia 1930 r. o godz. 10 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, osobiście lub przez pełnomocnikea z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: **JÓZEF JABŁKOWSKI.**

KRYNICZNA SÓL DO NÓG DINOL
ZAWIERA OBOK SOLI MINERALNYCH ORZEŹWIAJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIA SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości nóg. Wzmacnia i orzeźwia zbolałe stopy
Lab. Chem. **„DINOL"** Warszawa, Elektoralna 26
Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. K. O. 13807 zł. 1. 75, pudełko zawiera soli na 7 kąpieli.

Dr. med.
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - dentysta
B. MARKUS-HUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godz. przyjęć 3—5

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum **udziela lekcji gry fortepianowej Wschodnia 72**

Przyjmę kilka lekcji
na Wiśniowej Górze, Willa Jasińskiego (obok Teplera). Ida Dudowka.

Mieszkanie 5 pok.
pierwszorzędne z wszelkiemi wygodami na ul. Narutowicza natychmiast do oddania. Dzwonić tel. 176-63 od godz 12—2 i 5—7

POKÓJ umeblowany
z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia ul. Wólczańska 74, m. 18.
Oglądać można od g. 10 rano do 1 pp.

Do akt Nr. 1779/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1930 r. od godz 10 r. w Łodzi przy ul. Zakątnej Nr. 65 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Borucha i Estery małż. Garfinkiel i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 600—.

Łódź, dnia 3 lipca 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr 452/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Józef Pilicer" własc. Józef Pilicer i składających się z towaru bawełnianego, oszacowanego na sumę Zł. 3.600—.

Łódź, dnia 17 lipca 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1876 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Sendera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 600—

Łódź, dnia 30 lipca 1930 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 1965 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 10 na zasadzie art. 1030 U P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izraela Michalca i składających się z 15-tu sztuk zefiru oszacowanego na sumę Zł. 580.—.

Łódź, dnia 28 lipca 1930 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 469 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego I rew. egzekucyjnego PIOTR PILICHOWSKI, Narutowicza 24, pow. łódzkiego w Łodzi, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Konstantynowie przy ul. Długiej Nr 62, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Jasmana i składających się z maszyny do szycia firmy „Singer" stołu dębowego i maszyny firm. „Adolf", oszacowanych na sumę Zł. 746.

Łódź, dnia 29 lipca 1930 r.
Komornik: P. PILICHOWSKI.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAŻ ogni bengalskich i rakiet I. Woźnica, Piotrkowska 126, telefon 205-74. 2

SAMOCHÓD 4-osob. „L. i K. Skoda" na chodzie tanio sprzedam. Pomorska nr. 69. 3

WARSZTAT ślusarsko - mechaniczny przy ulicy Piotrkowskiej do odstąpienia z całym urządzeniem i lokalem. Oferty pod „A. A. 100". 1

PALTO karakułowe prawie nowe okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość: tel 121-91. 3

PIEKARNIA i cukiernia dobrze prosperująca do wydzierżawienia za 2.500 złotych. Informacje: ul. Karpia 50, Potocki. 1

KASA ogniotrwała do sprzedania Wiadomość: Skwerowa 15, I piętro, front od 10—5 pp. 1

KARETA do sprzedania, Gdańska 143a 3

KUPIĘ na przedmieściu nieruchomość całą lub część. Wiadomość: Zielona 12, kawiarnia 1

FORTEPIAN zagranicznej marki, b. tanio sprzedam Wschodnia 72, m. 19, pop oficyna, pr. str 2 piętro.

Lokale

PRZYJMĘ na pensjonat od 1. 8. jeszcze kilkoro dzieci lub dorosłych St. Żakowice, wieś Różyce, willa Ruszkowskiego. Eug. Heymanowa. 30

ODDAM pokój umeblowany, oddzielne wejście od zaraz Al 1-go Maja 19, m. 8

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia Przejazd 19 m. 18. 1

POKÓJ wejście tylko z klatki schodowej w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: Biuro, Piotrkowska 93, m. 9, tel 120-62. 1

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia Wiadomość: Skwerowa 15, I piętro, front 1

POKÓJ dwuokienny umeblowany do wynajęcia, Konstantynowska 12, front II piętro na prawo. 3

POKÓJ z kuchnią i wygodami do oddania Nowo - Cegielniana 66, Frenkiel

ŁADNIE umeblowany pokój, śródmieście, front, pierwsze piętro, odnajmę intelig. panu. tel. 121-39. 1

SŁONECZNY pokój w nowoczesnym domu z całodziennem utrzymaniem dla dwuch uczniów lub uczenic przy rodzinie profesora gimnazjalnego. Zgłoszenia: ul. Anstadta 5, front, tel 190-02 24

Letniska

PENSJONAT, willa Różana we Włodzimierzowie ma pokoje wolne od d. 10 sierpnia do końca września, całodzienne utrzymanie, kuchnia wykwintna Bliższe informacje: Nawrot 8, prócz niedziel, Śliwiński. 7

Posady

MŁODA panna z praktyką biurową, biegła maszynistka, zdolna, pracowita poszukuje jakiejkolwiek pracy za minimalnem wynagrodzeniem Zadowolni się każdą pracą i płacą Oferty sub: „Skromne wymagania" do administracji. 2

MŁODA, wysoce inteligentna osoba z lepszego domu, poszukuje posady jako gospodyni, u samotnej osoby. Oferty sub: „Sumienna i uczciwa". 2

RUTYNOWANA polsko - niemiecka korespondentkał biegła maszynistka, poszukuje zastępstwo również na godziny. Zgł. „W. B". 1

DO BIURA Podań, Piotrkowska 130, poszukuje się praktykantki biurowej.

Nauka i wychowanie

MISS Mary gives English, French and German lessons, Traugutta Nr. 2, I fr. 28

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand, Traugutta 2 1 fr. 30

Matrymonjalne

UWAGA! Wywiady wyłącznie matrymonjalne miejscowe i zamiejscowe załatwiam dokładnie, zapewniając absolutną dyskrecję „Wywiady", Warszawa, Niecała 12, m 82. 2-8

Rozmaite

POŻYCZKI od 3000—5000 zł. poszukuje. Gwarancja hipoteczna, telefon 142-31. 8

Zagubione dokum.

ZGUBIONO weksel na zł. 145.— płatny 15 sierpnia r. b. w wybudowaniach wsi Żabno poczta Starogard, z wystawienia Salomei Konczadowej na zlecenie Z. Teperman. Zwrócić Szoel Dajtelcwajg, Łódź Północna 4. Weksel powyższy unieważnia się. 31

ZGUBIONO świadectwo konia zakupionego u Kazimierza Rokickiego, powiat Grudziądz, wieś Kłódka, poczta Owczarki. Zwrócić, W. Cwajgenberg, Brzezińska 94 3

MARJA Stębrowska, zagubiła legitymację Nr. 4606, zamieszkała Nowa-Mania, Pszenna Nr. 19 1

ZGUBIONO kartę zapomogową Nr. 3356 na imię Michałowicza Bronisława wydana w Łodzi przez Fundusz Bezrobocia. 1

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5,60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.